W zimowej scenerii. Fot. M. Zarzecki

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 4 bm. zapoznało się z informacją dotyczącą zaopatrzenia kraju w energię elektryczną w okresie zimowym. Stwierdzono, że zalecenia Biura Politycznego z października ub. roku realizowane są prawidłowo. Remonty w elektrowniach i elektrociepłowniach przebiegały na ogół sprawnie i zgodnie z ustalonymi terminami. Równocześnie odnotowano bardziej oszczędne zużycie energii przez przemysł, jak również przez odbiorców indywidualnych.

Zapotrzebowanie na energię będzie nadal wzrastać. Niezbędne jest w związku z tym konsekwentne realizowanie zaplanowanych przedsięwzięć mających na celu oszczędne i racjonalne gospodarowanie energią elektryczną oraz zapewnienie energetyce terminowej i rytmicznej dostawy paliw. Biuro Polityczne wyraziło przekonanie, że pracownicy gospodarki i ogół społeczeństwa wykazywać będą nadal zrozumienie dla tej sprawy.

(Dokończenie na str. 2)

Projekty dla zachodniej Syberii

Wody wielkich rzek popłyną na południe

(Korespondencja z ZSRR)

Rozpoczęły się przygotowania do realizacji jednego z największych radzieckich projektów hydrotechnicznych — przerzucenia części wód zachodniosyberyjskich rzek na południe kraju. W grudniu, kiedy odwiedziłam moskiewski Instytut Geografii radzieckiej Akademii Nauk, odbywała się tam właśnie konferencja na temat ewentualnych następstw tych ogromnych inwestycji. Wstępne prognozy przedstawił dyrektor instytutu, członek Akademii Nauk ZSRR, Innokentij Gerasimow. Konferencja dała początek pracom nad szczegółową prognozą następstw rozdzielenia wód zachodniosyberyjskich rzek oraz nad wnioskami, ile wody powinno się przerzucić na południe.

Moskiewski instytut i jego regionalne odpowiedniki — Instytut Geografii Syberii i Dalekiego Wschodu, Instytut Geografii Azerbejdżanu — przygotowują podobne prognozy przy podejmowaniu wszystkich wielkich inwestycji. Ogromne kompleksy przemysłowe wprowadzają znaczne zmiany w naturalnym środowisku: problem polega na tym, aby zapobiegać ewentualnym szkodom, albo je przynajmniej łagodzić. Do projektów hydrotechnicznych podchodzi się przy tym ze zdwojoną ostrożnością, powodują bowiem zmiany w całym systemie wodnych regionów. Wiadomo także, że np. budowa zapór wodnych ma niekorzystny wpływ na okoliczne tereny: powiększa ich zabagnienie i zasolenie, przyspiesza erozję.

Z projektem rozdzielenia wód zachodniosyberyjskich rzek wiąże się wielkie nadzieje. Część tych wód przerzucona do Kazachstanu i radzieckiej środkowej Azji, miałaby nieocenione znaczenie dla rolnictwa

(Dokończenie na str. 2)

Depesza kondolencyjna

W związku z tragicznym wypadkiem w jednej z kopalń Ostrawsko-Karwińskiego Zagłębia Węglowego, I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek** skierował do sekretarza generalnego KC KPCz. prezydenta Socjalistycznej Republiki Czechosłowacji, **Gustava Husaka** depeszę kondolencyjną z wyrazami wielkiego żalu z powodu wypadku i najgłębszego współczucia dla rodzin górników, którzy stracili życie.

WIECZÓR WYBRZEŻA

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 3 (6257) Środa, 5 stycznia 1977 r. Cena 1 zł

XVIII posiedzenie Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej

Bogaty program współpracy w najważniejszych dziedzinach gospodarki

4 bm. rozpoczęło się w Warszawie XVIII posiedzenie Międzyrządowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Delegacji polskiej przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów **Kazimierz Olszewski**, a delegacji radzieckiej zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR **Michaił Lesieczko.**

W skład delegacji polskiej wchodzą: kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR **Zbigniew Zieliński**, ministrowie: przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych **Franciszek Adamkiewicz**, komunikacji — **Tadeusz Bejm**, przemysłu chemicznego — **Henryk Konopacki**, przemysłu maszynowego — **Aleksander Kopeć**, handlu wewnętrznego i usług — **Adam Kowalik**, zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy

(Dokończenie na str. 2)

Trudna zima

Trudno znaleźć pożywienie pod pokrywą śniegu.

CAF — Miedza

Aktywny wypoczynek młodzieży

Harcerska zima-77

Na harcerskie zimowiska wyjedzie w tym roku szkolnym ok. 115 tys. dzieci i młodzieży, w tym 30 tys. ze środowisk wiejskich. Na ogólną liczbę 3 mln harcerzy to może niewiele, ale kryteria doboru kandydatów na wyjazd są dosyć specjalne. Przede wszystkim wyjadą najlepsi, najbardziej aktywni, ci, którzy po powrocie staną się w swoim środowisku posiedzielami idei harcerskich. W pierwszej kolejności wyjadą również harcerze z rodzin wielodzietnych oraz synowie i córki samotnych matek itp. W niektórych wypadkach zadecydują względy zdrowotne, jak w przypadku dzieci cierpiących na tarczycę, które kierowane będą na tzw. zimowiska nadbałtyckie (zima Bałtyk wydziela najwięcej jodu). Głównym organizatorem tego typu wypoczynku jest rejon katowicki.

Harcerskie zimowiska będą zresztą w bieżącym roku szkolnym rozrzucone po całej Polsce. Harcerze nie muszą spędzać ferii w Zakopanem czy innych atrakcyjnych miejscowościach. Grunt, żeby okolica była ładna i zdrowa Toteż spotkamy ich w rejonie jeleniogórskim, bieszczadzkim, płockim, kieleckim, cieszyńskim, olsztyńskim, suwalskim itp.

Opiekę nad harcerzami sprawować będzie kadra złożona przeważnie z nauczycieli, studentów, uczniów najwyższych klas licealnych oraz nielicznej garstki przedstawicieli innych zawodów. Debiutanci zostali przed sezonem zimowym wy

(Dokończenie na str. 2)

Już za dwa tygodnie

„Stefan Batory" wyruszy w rejs karnawałowy

z Czytelnikami „Wieczoru Wybrzeża"

Już tylko dwa tygodnie dzielą nas od wielkiego rejsu karnawałowego „Stefanem Batorym" po Bałtyku. Cztery dni szampańskiej zabawy w dniach 19—23 stycznia przygotowują i gwarantują organizatorzy rejsu — PLO, „Orbis" i „Wieczór Wybrzeża". Jeszcze są wolne miejsca, więc zachęcamy do skorzystania z okazji.

Jednocześnie przypominamy główne atrakcje, jakie złożą się na program karnawałowego rejsu organizowanego z racji 20-lecia „Wieczoru Wybrzeża". Zacznijmy od balów. Będą trzy. Pierwszy w dniu 19 stycznia — zapoznawczy, drugi po wyjściu z Rostocku — jubileuszowy bal „Wieczoru Wybrzeża" i trzeci w dniu 22 bm. — kapitański.

W dniu odpoczynku dla najwytrwalszych będzie zorganizowany dansing, a następnie od godz. 24 do 3 czynna będzie dyskoteka, zresztą podobnie jak każdego dnia. Ponadto codziennie odbywać się będą podwieczorki taneczne, a orkiestra statkowa da również parę koncertów muzyki popularnej. W godzinach przedpołudniowych w sali kinowej będą wyświetlane interesujące filmy i organizowane quizy z nagrodami.

Miłośnicy mocnych wrażeń i gier będą mogli grać codziennie na „wyścigach konnych" i w loteryjkę „bingo". Mają być jeszcze zainstalowane automaty zwane popularnie „jednorękimi bandytami". W różnych godzinach dnia i nocy będą czynne bary, noszące nazwy: „Polska gospoda", „Bar Lido" i „Bar amerykański". Na statku jest też sala brydżowa i szachowa, sauna i basen.

Wszelkich dodatkowych informacji udziela gdyński „Orbis" pod numerem tel. 21-54-59. Tam też można rezerwować miejsca. (wś)

NA ŚWIECIE

MOSKWA

W Moskwie odbyło się spotkanie przedstawicieli mas pracujących Moskwy, radzieckich organizacji społecznych z sekretarzem generalnym Komunistycznej Partii Chile, Luisem Corvalanem. Obok L. Corvalana w prezydium wiecu zasiedli: członek Biura Politycznego KC KPZR, sekretarz KC KPZR Andriej Kirilenko i inni przywódcy KPZR i państwa radzieckiego oraz organizacji społecznych, przodownicy pracy, przedstawiciele świata nauki i kultury, a także działacze różnych partii komunistycznych oraz demokratycznych organizacji międzynarodowych.

WASZYNGTON

Na Kapitolu w Waszyngtonie zebrał się we wtorek 95 Kongres Stanów Zjednoczonych.

Na krótko przed otwarciem obrad zebrały się frakcje demokratyczna i republikańska w senacie w celu wybrania przywódców. Nowym przywódcą demokratycznej większości został senator Robert Byrd z Zachodniej Wirginii. Jest on uważany za konserwatystę.

Również i mniejszość republikańska wybrała swego przywódcę w związku

(Dokończenie na str. 2)

Zbudowana niedawno elektrostalownia Huty „Zawiercie" osiągnie w połowie roku założoną zdolność produkcyjną, która wynosić będzie 760 tys. ton. W minionym roku wyprodukowano tu pół miliona ton stali. Nowa stalownia posiada cztery piece elektryczne łukowe, importowane z Francji. Projekt obiektu powstał w gliwickim „Biprohucie" pod kierunkiem mgr. inż. arch. Marcina Lenartowicza, a generalnym wykonawcą było Częstochowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Głównym odbiorcą stali jest miejscowa walcownia półfabrykatów.

N/z.: spust wytopu stali z pieca elektrycznego do kadzi.

CAF — Rozmysłowicz

W marcu zwołanie konferencji genewskiej?

Zakończenie wojny w Libanie przy współudziale i nadrzędnej roli międzyarabskich sił bezpieczeństwa opierających się w 90 procentach na sile wojskowej Syrii, pozwoliło uruchomić zatrzymany do tej pory mechanizm polityczny świata arabskiego. W nowej sytuacji zarysowały się możliwości ruszenia z martwego punktu głównego konfliktu tj. konfliktu arabsko-izraelskiego.

Główni partnerzy arabscy — przede wszystkim Egipt i Syria — doszli do wniosku, że jedynym sposobem ruszenia sprawy z martwego punktu będzie zwołanie konferencji pokojowej w Genewie. Dziesiątki inicjatyw, wypowiedzi, wizyt państwowych obracają się ostatnio wokół tej właśnie sprawy. Uchwała ONZ zakłada nawet zwołanie konferencji w marcu br. Pokrywa się to również z intencjami Egiptu i Syrii zmierzającymi do szybkiego rozpoczęcia procesu pokojowego. Punktem budzącym najpoważniejsze trudności jest udział Organizacji Wyzwolenia Palestyny w konferencji genewskiej. Izrael stanowczo obecność tę odrzuca, a Stany Zjednoczone, przynajmniej w koncepcji ustępującej administracji, pogląd ten podzielają. OWP ze swojej strony wykazała elastyczność i zmieniła nieprzejednane dotychczas stanowisko. Państwo palestyńskie w starej kon-

(Dokończenie na str. 2)

Administracja J. Cartera

W nowym stylu?

(Korespondencja z Nowego Jorku)

Od paru tygodni Amerykanie oglądali w telewizji ten sam rytuał: uśmiechnięty Carter z Mondalem przy boku przedstawiał w słowach pełnych uznania kolejnego członka swego gabinetu. Obecnie, kiedy prezydent-elekt zakończył proces kompletowania składu swego rządu oraz ekipy czołowych doradców, Amerykanie sumują wrażenia dotyczące pierwszych posunięć przyszłego prezydenta. Generalne jest odczucie, że Carterowi udało się posunięcie naprawdę trudne. Z jednej strony zdołał wywiązać się z obietnicy wprowadzenia do rządu „nowych twarzy", z drugiej uspokoić wielki przemysł i tradycyjny wschodni establishment przez nominacje jego reprezentantów na kluczowe stanowiska.

Tak więc 9 spośród nowo mianowanych pełniło odpowiedzialne funkcje w poprzednich administracjach, głównie Kennedy'ego i Johnsona, m. in. przyszły sekretarz stanu Cyrus Vance i sekretarz obrony Harold Brown. Inni, jak przyszły minister skarbu Michael Blumenthal, który przez ostatnie 6 lat był przewodniczącym jednej z największych korporacji przemysłowych, są ściśle powiązani z pieniądzem i biznesem. „Nowe twarze" to umiarkowani, polityczni przybysze z południa, jak bankier z Atlanty Bert Lance, lub murzyński kongresman A. Young; dwie kobiety — Juanite Kreps i Murzynka Patrycja Hariss — to również osobistości dalekie od radykalizmu.

„New York Times" określił gabinet Cartera jako „zręcznie zbalansowany", a inne gazety oceniają go również pozytywnie. Najbardziej

(Dokończenie na str 2)

SPRAWY-SPRAWKI

SMAKOSZ?

Niecodziennego wyczynu dokonał ostatnio mieszkaniec Wrocławia Marek G. Na oczach licznie zgromadzonych przyjaciół i znajomych w niespełna 3 godziny skonsumował 40 pączków.

(Dokończenie na str. 2)

Iluzje i rzeczywistość

(Korespondencja z Berlina Zachodniego)

W bilansie gospodarczym Berlina Zachodniego za rok 1976 ogłoszonym przez Izbę Przemysłowo - Handlową dominują akcenty pesymistyczne. Największy niepokój w tutejszych kołach gospodarczych budzi znaczny spadek zatrudnienia w przemyśle z 265 tys. do 193 tys. Główną przyczyną tego zjawiska jest przeprowadzana rygorystycznie w zachodnioberlińskich zakładach przemysłowych racjonalizacja i modernizacja bez względu na interesy zatrudnionych. Koła przemysłowe uzasadniają te posunięcia koniecznością utrzymania konkurencyjności przemysłu zachodnioberlińskiego na rynkach światowych. Troskę o reperkusje socjalne i polityczne związane z systematycznymi redukcjami koncerny pozostawiają senatowi, który z kolei zwraca się z apelami o pomoc do Bonn.

W 1977 r. subsydium Bonn dla budżetu Berlina Zach. wynoszącego 15,1 mld marek wzrośnie o 7,01 mld. Wszyscy są zgodni co do tego, że jedynie skuteczną pomocą dla Berlina Zach. mogłyby stanowić nowe inwestycje. Berlin Zach. nie uczestniczy dotychczas w pewnym ożywieniu koniunktury rejestrowanym w RFN. Nie brak głosów, które wskazują na polityczne

(Dokończenie na str. 2)

Partia walki i pracy

WYDARZENIE, którego 35 rocznica przypada właśnie dzisiaj, skłania do refleksji: jak wielkie konsekwencje dla losów narodu miało konspiracyjne zebranie grupy komunistów, którzy spotkali się 5 stycznia 1942 roku w warszawskim mieszkaniu przy ul. Krasińskich 18, powołując do życia Polską Partię Robotniczą.

W okresie hitlerowskiego terroru i śmiertelnego zagrożenia narodu, PPR stanęła na czele walki zbrojnej z okupantem, a po wyzwoleniu — wcielając w życie program wielkich reform społecznych — poprowadziła nasze społeczeństwo ku Polsce socjalistycznej. Można więc powiedzieć, że Polska Ludowa zrodziła się z programu PPR.

Od pierwszej chwili PPR — kontynuatorka walki polskiego ruchu rewolucyjnego — połączyła w swoim programie cele wyzwolenia narodowego i społecznego, przyjmując odpowiedzialność za losy narodu. Oznaczało to zintegrowanie w jednolitej koncepcji programowej wszystkiego co było słuszne i dalekowzroczne w dorobku KPP, a także lewicy PPS, radykalnych nurtów ruchu ludowego oraz ugrupowań demokratycznej inteligencji. Toteż wzywając naród do zjednoczenia wszystkich sił w walce z okupantem o wolną i niepodległą Polskę, PPR jednocześnie wytyczyła cele przyszłej przebudowy społeczno-ustrojowej kraju.

(Dokończenie na str. 2)

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk Gdyńskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie duże, miejscami słabe opady śniegu lub mżawki, zamglenia i lokalne mgły. Temperatura minimalna w nocy minus 1 st. C, maksymalna plus 3 st. C. Wiatry słabe, jutro umiarkowane południowe i południowo-zachodnie, miejscami gołoledź.

Na drogach ślisko.

4 bm. na Autostradzie Słońca w pobliżu włoskiej miejscowości Frosinone doszło do łańcuchowego zderzenia 19 pojazdów wskutek gęstej mgły. W katastrofie zginęło 11 osób a 26 zostało rannych. CAF — UPI — Telefoto

Kwitnie bandycki proceder

Co 8 dni porwanie we Włoszech

Korespondent PAP, Waldemar Kedaj, pisze:

Czy jedynym naprawdę kwitnącym włoskim przemysłem jest „przemysł porwań"? Pytanie takie zadają gazety włoskie. Komentując opublikowane ostatnio dane statystyczne na temat tej wciąż nękającej Włochy plagi. Z danych wynika, że w 1976 r. we Włoszech 45 osób porwano z zamiarem wymuszenia okupu. Przeciętnie więc co osiem dni dokonywano w tym kraju porwania.

Rodziny porwanych zapłaciły porywaczom łącznie ponad 50 miliardów lirów (blisko 60 mln dolarów).

(Dokończenie na str. 2)

Partia walki i pracy

(Dokończenie ze str. 1)

W latach mrocznej nocy hitlerowskiej okupacji zadaniem nadrzędnym była walka z najeźdźcą. Gwardia Ludowa, potem Armia Ludowa, a jednocześnie utworzona w ZSRR armia polska zapisały w tej walce chlubną kartę. Utworzenie zaś w noc sylwestrową 1943—1944 Krajowej Rady Narodowej było historycznym posunięciem zmierzającym do maksymalnej mobilizacji wszystkich sił do walki zbrojnej w oparciu o opracowaną przez PPR strategię szerokiego frontu narodowego. Historyczne znaczenie miał jednocześnie dokonany przez PPR zwrot w stosunkach polsko-radzieckich — oparcie ich na trwałym sojuszu i przyjaźni.

Po wyzwoleniu, gdy gospodarka kraju leżała w ruinie, PPR była organizatorem ogromnego wysiłku klasy robotniczej i całego narodu, skupiając go wokół sprawy wówczas najważniejszej — odbudowy, uruchomienia przemysłu, zagospodarowania odzyskanych prapolskich ziem.

Jednocześnie za sprawą PPR dokonywały się w kraju rewolucyjne przemiany. Po reformie rolnej i nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu, już w 1945 r. PPR podjęła inicjatywę opracowania 3-letniego planu odbudowy gospodarczej. Wtedy to, w latach 1947—1949 stworzone zostały przesłanki socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

Polska Partia Robotnicza działała do grudnia 1948 r., do momentu zjednoczenia z PPS i utworzenia na tej bazie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Dzisiaj PZPR jest godną kontynuatorką dzieła rozpoczętego przed laty przez polskich komunistów, jest współczesnym organizatorem i twórcą socjalistycznych przeobrażeń, przywódcą całego narodu polskiego. Nie zapominamy jednak o tym, jak wiele zawdzięczamy tym, którzy czerwony sztandar wznosili w momentach najtrudniejszych. Do ich dzieła nawiązywał Edward Gierek, mówiąc z trybuny VII Zjazdu PZPR o ideowo-politycznych fundamentach współczesnej Polski, tworzonych już w latach zwycięsko zakończonej wojny:

„U źródeł tego zwycięstwa znajdowała się myśl polityczna Polskiej Partii Robotniczej, polskich komunistów i współdziałających z nimi sił demokracji, a zwłaszcza lewicy socjalistycznej i ludowej, ideowa jedność z komunistami radzieckimi, polsko-radzieckie braterstwo broni. Czołowymi jej twórcami byli ideowi spadkobiercy rewolucji 1905, całej rewolucyjnej i wyzwoleńczej tradycji naszego narodu — działacze partyjni i społeczni, żołnierze i partyzanci, ludzie pracy — wszyscy, z których ofiary i trudu zrodziła się Polska Ludowa". (w)

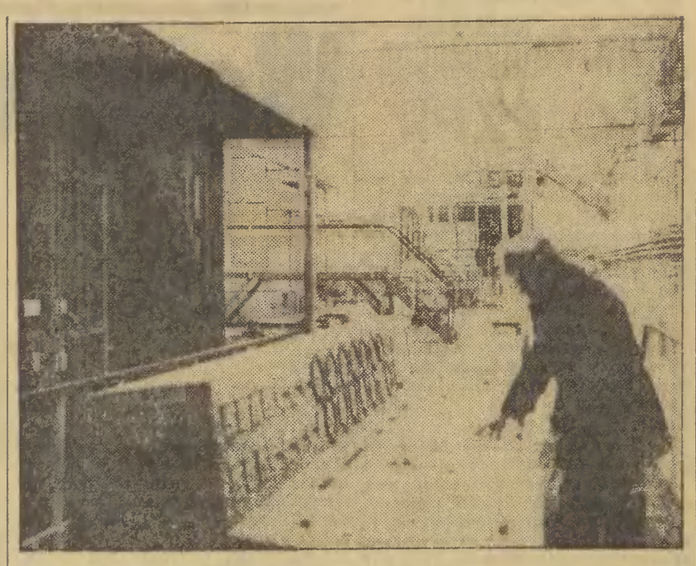

Dobiega końca budowa Wytwórni Płyt Wiórowych w Grajewie w woj. łomżyńskim. Fabryka ta będzie produkować płyty wiórowe — lakierowane i laminowane dla potrzeb przemysłu meblarskiego.

N/z.: hale produkcyjne wyposażane są w urządzenia z RFN.

CAF — Sieńko — Telefoto

Wznowienie wymiany z Libanem

Ministerstwo Łączności informuje że w związku z normalizacją życia politycznego w Libanie zostaje wznowiona z dniem 5 bm. wymiana pocztowa z tym krajem.

Poczta przyjmować będzie tylko zwykłe i polecone kartki i listy do wagi 20 gramów z wyjątkiem listów adresowanych do instytucji bankowych.

Co 8 dni porwanie

(Dokończenie ze str. 1)

Najwięcej porwań — jedenaście — dokonano w południowowłoskim regionie, w Kalabrii.

Po Kalabrii najbardziej niespokojnym rejonem była północ Włoch: 9 porwań zanotowano w Piemoncie i 6 w Lombardii. W porównaniu z ubiegłym rokiem liczba porwań w 1976 r. zmniejszyła się o 30 proc. głównie w wyniku drastycznej decyzji prokuratury w Mediolanie, która chcąc wstrzymać wypłacanie porywaczom okupów zarządziła zablokowanie w bankach pieniędzy, które mogłyby zostać przeznaczone na ten cel.

Włoskie gazety smętnie zauważają jednak, że dużo skuteczniejsze środki miała do dyspozycji... mafia sycylijska. Okazuje się bowiem, że najmniej porwań — tylko jedno — zarejestrowano na Sycylii, w ojczyźnie mafii. Cała sprawa ma posmak absurdalny, chodzi bowiem po prostu o to, że mafia sycylijska stworzyła na wyspie „system protekcji" dla kandydatów na porwanych, którzy za jej pośrednictwem mogą dokonać wendetty. Jest też faktem, że mafia kryje się za większością porwań organizowanych w pozostałych częściach kraju, głównie na północy.

Ostatnim z głośnych porwań było uprowadzenie przed dwoma tygodniami 78-letniego bankiera neapolitańskiego, Antonio Fabbrociniego

35 300 tys. ton ładunków przewiozła w ub r polska flota

Armatorzy zapowiadają wzrost przewozów w 1977 r.

Mimo recesji na rynku żeglugowym, polscy armatorzy pomyślnie zrealizowali swoje zadania przewozowe w 1976 roku.

Polska Żegluga Morska dysponująca 119 statkami o łącznym tonażu 3,2 mln DWT, przewiozła w ubiegłym roku 30 mln ton towarów i wykonała plan we wszystkich wskaźnikach. Polskie Linie Oceaniczne dysponujące 176 statkami drobnicowymi przewiozły 5 309 tys. ton frachtowych ładunków i zrealizowały plan wpływów w 101,9 proc., akumulacji w 101,7 proc., i osiągnęły saldo dodatnie w 100,1 proc.

W roku bieżącym PŻM zamierza przewieźć aż 36 mln ton towarów masowych, co byłoby nowym rekordem.

Należy podkreślić, że w skład floty PŻM wchodzi 15 zbiornikowców do przewozu ładunków ropopochodnych i płynnej siarki. Zbiornikowce stanowią jedną trzecią tonażu i należą do najmłodszych i najsprawniejszych technicznie statków szczecińskiego armatora. Jak wiemy zakład zbiornikowców mieści się w Gdyni i za wyniki roku 1976 otrzymał jako jedyny w PŻM dyplom uznania ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej.

Flota Polskich Linii Oceanicznych wzbogaci się w br. o dwa nowe statki: prom kolejowo - samochodowy „Heweliusz" i konwencjonalny 16-tysięcznik na linii australijskiej. Jeden statek zostanie skasowany. Jednostki PLO mają zamiar przewieźć 5 350 tys. ton ładunków drobnicowych; choć przewozy wzrosną o 0,8 proc., to dynamika wpływów będzie wyższa o 6,2 proc., akumulacja aż o 53,5 proc. i saldo o 6,5 proc.

Warto nadmienić, że w br. prom kolejowo - samochodowy „Mikołaj Kopernik" łączący Świnoujście z Ystad, kursując zależnie od potrzeb — nawet 10 razy w tygodniu, przewiózł ogółem prawie 50 tys. wagonów kolejowych.

(wś)

NA ŚWIECIE

(Dokończenie ze str. 1)

z ustąpieniem dotychczasowego — senatora, Hugha Scotta. Nowym liderem republikanów w senacie został senator Howard Baker z Tennessee, również umiarkowany konserwatysta, pokonując nieoczekiwanie senatora Griffina z Michigan.

CHARTUM

Chartumski dziennik „El Sahafa" podaje, że rząd sudański odwołał swego ambasadora w Addis Abebie. Agencje prasowe przypominają, że między Sudanem a Etiopią wzrasta napięcie i nie wyklucza się wybuchu konfliktu zbrojnego.

MADRYT

W Hiszpanii trwa kampania na rzecz legalizacji partii komunistycznej i innych demokratycznych organizacji. Dziesiątki tysięcy mieszkańców miast w Katalonii wystąpiły ponadto z żądaniem amnestii dla wszystkich więźniów politycznych. Utworzono prowincjonalne i regionalne komitety obrony swobód demokratycznych i praw obywatelskich. W Barcelonie rektorzy trzech uniwersytetów w oświadczeniu przesłanym władzom stwierdzają, że przywrócenie swobód politycznych i demokracji jest nieodzownym warunkiem postępu społecznego, gospodarczego i kulturalnego narodu.

NOWY JORK

Burmistrzowie miast okupowanych przez Izrael na zachodnim brzegu Jordanu wystosowali do sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima depeszę, w której protestują przeciwko okrutnemu obchodzeniu się okupacyjnej administracji z uwięzionymi patriotami arabskimi. Burmistrzowie wezwali ONZ, aby zainteresowała się losem setek więźniów politycznych, którzy od tygodni nie przyjmują pożywienia, na znak protestu przeciwko brutalnemu traktowaniu.

Posiedzenie Biura Politycznego

(Dokończenie ze str. 1)

Zalecono rządowi przygotowanie programu remontów elektrowni, elektrociepłowni i sieci elektroenergetycznych w roku 1977, a także zapewnienie wykonania zadań na budowie zagłębia górniczo - energetycznego w Bełchatowie oraz dalszego rozwoju zagłębia konińskiego. Zespół tych prac ma podstawowe znaczenie dla zwiększenia produkcji energii elektrycznej i zrównoważenia bilansu paliwowego w roku 1977 i w latach następnych.

Biuro Polityczne rozpatrzyło materiały na VI Plenum KC PZPR, które odbędzie się w dniu 21. I. 1977 r. i przedyskutuje zadania w zakresie zwiększenia produkcji rolnej oraz lepszego wykorzystania rezerw w rolnictwie.

Biuro Polityczne zaaprobowało wniosek rządu o przeprowadzenie ogólnokrajowych narad aktywu partyjno - gospodarczego na temat realizacji zadań planu na rok 1977. Obejmować one będą przede wszystkim problematykę produkcji rynkowej, handlu zagranicznego, racjonalnej i oszczędnej gospodarki materiałami i surowcami, funkcjonowania transportu i komunikacji. Równocześnie zalecono podjęcie innych działań mających na celu bardziej efektywną kontrolę wykonywania uchwał władz partyjnych i państwowych.

Bogaty program współpracy

(Dokończenie ze str. 1)

Radzie Ministrów **Jan Chyliński** i **Janusz Hrynkiewicz.**

W skład delegacji radzieckiej wchodzą ministrowie: przemysłu elektrotechnicznego **Aleksiej Antonow**, budowy maszyn dla gospodarki hodowlanej i produkcji pasz **Konstantin Bielak**, budowy maszyn dla przemysłu lekkiego, spożywczego i artykułów gospodarstwa domowego — **Wasilij Dojenin**, budowy maszyn ciężkich i transportowych — **Władimir Żigalin**, zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d/s Planowania — **Arkadij Łałajanc**, I zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d/s Nauki i Techniki — **Dmitrij Żimierin.**

Członkiem delegacji radzieckiej jest ambasador ZSRR w Polsce **Stanisław Piłotowicz.**

W składzie delegacji obu krajów znajdują się również wiceministrowie, doradcy i eksperci.

Tematyka posiedzenia jest bardzo obszerna. Główną treścią obrad ma być sprawa realizacji postanowień, jakie w kwestii rozwoju polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej zapadły w czasie ostatniej wizyty delegacji partyjno-państwowej PRL w ZSRR pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR **Edwarda Gierka** i jego rozmów z sekretarzem generalnym KC KPZR **Leonidem Breżniewem** oraz spotkań szefów rządów obu krajów: **Piotra Jaroszewicza** i **Aleksieja Kosygina.**

Program obrad Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej przewiduje m. in. zaznajomienie się z przebiegiem prac nad kierunkami perspektywicznej współpracy w przemyśle maszynowym i w dziedzinie wydobycia oraz przetwórstwa surowców; z wynikami realizacji poprzedniej 5-letniej umowy handlowej i założeniami podobnej umowy na lata 1976—80.

Kolejny ważny zestaw tematów posiedzenia, to zagadnienia współpracy naukowo-technicznej. Dokonany ma być zarówno bilans współdziałania w tym zakresie między poszczególnymi instytucjami i resortami obu krajów w minionym 5-leciu, jak też ustalenie wspólnych węzłowych opracowań na lata 1976—80, zwłaszcza tych, które mają podstawowe znaczenie dla rozwoju najważniejszych dziedzin gospodarki Polski i ZSRR.

Omówiony ma być równocześnie bogaty program obchodów w 1977 r. w Polsce — Dni Radzieckiej Nauki i Techniki.

Jednym z punktów obrad, wiążących się z planami rozbudowy bazy energetycznej naszych krajów ma być analiza realizacji międzyrządowego porozumienia o kooperacji produkcji urządzeń dla elektrowni atomowych.

Wiele miejsca w obradach zamierza się również poświęcić zagadnieniom rozszerzenia współpracy polsko-radzieckiej w dziedzinie produkcji artykułów powszechnego użytku.

Większość zagadnień, znajdujących się na porządku obrad omawianych będzie w kontekście postanowień XXX sesji RWPG. Jak wiadomo, sesja ta uznała, że wspólnemu rozwiązywaniu wielu zagadnień ekonomicznych państw RWPG — w warunkach rozwiniętego potencjału gospodarczego naszych krajów i rodzących w związku z tym nowych potrzeb, a także wobec wahań koniunkturalnych w gospodarce światowej — powinno służyć opracowanie projektów tzw. kierunkowych programów współpracy w wiodących gałęziach produkcji materialnej na okres 10—15 lat. W programach tych, jak ustalono, określone zostaną dalsze konkretne przedsięwzięcia mające na celu zaspokojenie potrzeb państw RWPG na podstawowe rodzaje energii, paliw i surowców; rozwój przemysłu maszynowego oparty na specjalizacji i kooperacji produkcji; wzmożenie współpracy w dziedzinie wytwarzania artykułów spożywczych i przemysłowych towarów powszechnego użytku.

W Libanie

(Dokończenie ze str. 1)

cepcji miało objąć całe terytorium, a więc również Izrael.

Kierownik wydziału politycznego OWP, Kaddumi, jeszcze w listopadzie ubiegłego roku wyraźnie odciął się od starej formuły wysuwając nową — ściśle ograniczonego terytorialnie państwa w rejonie Gazy i Cisjordanii. Była to w świetle całej działalności OWP zmiana ogromna jeśli zważyć konieczność liczenia się z elementami skrajnymi wchodzącymi w skład OWP.

Niemniej i ta zmiana w łonie OWP nie wpływa na oficjalne stanowisko Izraela. Zresztą kryzys oceniany jest, między innymi przez ministra spraw zagranicznych Egiptu, Fahmiego jako „kryzys pozorny", którego celem staje się wybicie z tempa pokojowej ofensywy arabskiej i odwleczenie spotkania genewskiego.

Pozostaje także inny komplikujący wątek. Prezydent Sadat w specjalnym wywiadzie dla TV amerykańskiej wspomina o „powiązaniu organizacyjnym przyszłego państwa palestyńskiego z Jordanią". W serii tych samych wywiadów premier Rabin uznał tę propozycję za zachęcającą. Jednakże trudno sobie wyobrazić, by OWP mogła się zgodzić na połączenie z Królestwem Jordanii — krajem gdzie 20 000 Palestyńczyków zginęło w walce z Beduinami króla Husajna.

Część składanych obecnie wypowiedzi i inicjatyw odczytuje się na Bliskim Wschodzie jako badanie reakcji poszczególnych odłamów opinii arabskiej.

Skoordynowanie bliskowschodniej polityki Egiptu i Syrii jest w tej chwili zjawiskiem nowym, wartościowym z punktu widzenia dążeń do pokoju. Pozostaje jednak wciąż sprawą nie wyjaśnioną, w jaki sposób uda się pogodzić dwa najważniejsze cele — osiągnięcie pokoju na podstawie ustalonych od lat dezyderatów i zabezpieczenie w sposób autentyczny i trwały przyszłości narodu palestyńskiego, tak aby był on nie tylko przedmiotem, lecz podmiotem globalnego rozwiązania w najbardziej zapalnej części świata.

TADEUSZ JACKOWSKI

Iluzje i rzeczywistość

(Dokończenie ze str. 1)

przyczyny trudności gospodarczych. Tak np. zachodnioberliński „Tegosspiegel" pisał w tych dniach: „miasto straciło część gruntu pod nogami nie dlatego, że cierpi z powodu swojego niekorzystnego położenia, co zresztą jest wyrównywane przez różnego rodzaju preferencje, znacznie ważniejsze jest to, iż brak jest przekonywającej polityki berlińskiej. Zanim jednak w związku z tym skieruje się wskazujący palec w stronę Bonn co oczywiście nie oznacza, że polityka berlińska kanclerza Schmidta ma szczególnie przekonywającą wymowę — należy się naprzód uderzyć we własne piersi. Kto chce pozyskać dla naszego miasta zachodnioniemieckich i zagranicznych inwestorów, musi przede wszystkim zadbać o jego jasny obraz polityczny. „Image" tego miasta — jak się to pięknie nazywa w nowej niemczyźnie — ucierpiał i to odbija się zarówno na inwestycjach jak i na zaufaniu jego nowych mieszkańców".

Wołanie o „nową politykę zachodnioberlińską" jest tu powszechne. Ani jednak ze strony rządzącej w mieście koalicji socjalno - liberalnej, ani ze strony chadeckiej opozycji nie sposób dowiedzieć się czegoś rozsądnego na temat, na czym mianowicie ta nowa polityka miałaby polegać. Wszystko na ogół kończy się na krytyce rządzącego burmistrza, któremu zarzuca się brak zdolności kierowniczych oraz na narzekaniu na wewnętrzne rozbicie zachodnioberlińskiej SPD.

Tymczasem nikt nie może zaprzeczyć, że czterostronne porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego z 3 września 1971 r. przyniosło miastu znaczne korzyści. Miasto uzyskało możliwość utrzymywania normalnych, dobrosąsiedzkich stosunków zarówno z Zachodem jak i ze Wschodem. NRD i inne państwa socjalistyczne wykazały gotowość utrzymywania z Berlinem Zach. kontaktów gospodarczych, kulturalnych i innych, słowem — znormalizowania swoich stosunków z tym miastem. NRD wysunęła szereg propozycji, na podstawie których może dojść do zawarcia dalszych konkretnych porozumień między rządem NRD a Senatem Berlina Zach. w dziedzinie istotnych zagadnień jak komunikacja, gospodarka wodna itp. Szereg takich porozumień zostało zawartych i działają one sprawnie. Miliony ludzi rocznie obejmuje ruch podróżnych z Berlina Zach. do NRD oraz ruch tranzytowy z i do Berlina Zach. Wszystko to są realne i konkretne korzyści, o których nie było i nie mogło być mowy jeszcze kilka lat temu, kiedy polityka Zachodu polegała na traktowaniu tego miasta jako przyczółka skierowanego przeciwko państwom socjalistycznym, zwłaszcza zaś przeciwko NRD.

Oczywiście nieodzownym warunkiem utrzymania tych wszystkich korzyści i stworzenia nowych, jest ścisłe przestrzeganie czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina Zach., które uznając szereg powiązań, jakie w okresie powojennym ukształtowały się między Berlinem Zach. a RFN, wyraźnie jednak stwierdza, że miasto nie jest częścią republiki federalnej. Jednakże czynniki odpowiedzialne za politykę zachodnioberlińską nie chcą w praktyce zrezygnować z tego, by Berlin Zach. odgrywał rolę symbolu nie istniejącej „jedności niemieckiej". Prowadzi to do prób naruszania czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego, co musi wywoływać sprzeciw ze strony Związku Radzieckiego, a także NRD i innych krajów socjalistycznych. Nierzadko prowadzi również do dyskretnych upomnień ze strony zachodnich sygnatariuszy czterostronnego porozumienia. Nawet kanclerz Schmidt jest od czasu do czasu krytykowany za jego jakoby „zbyt słabe zaangażowanie w sprawy Berlina Zachodniego".

Widocznie upłynie jeszcze jakiś czas, zanim siły polityczne odpowiedzialne za politykę Berlina Zach. w pełni zrozumieją, że droga do dalszej normalizacji w mieście i wokół miasta prowadzi przez ścisłe przestrzeganie czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego, a nie przez podtrzymywanie iluzji nie mających nic wspólnego z powojenną rzeczywistością europejską.

JÓZEF DUBIEL

Na drogach Wybrzeża

Jak nas dziś poinformowała Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych na terenie województwa gdańskiego na drogach III i IV kategorii są trzy odcinki nieprzejezdne, jeden w okolicach Kwidzyna i dwa koło Linii. Na szosach nadal panuje niebezpieczna gołoledź pośniegowa, grożąca poślizgiem pojazdów. W ciągu dnia przewidziane są dalsze utrudnienia — opady mokrego śniegu lub mżawka.

Dzisiaj pracują: 1 pług wirnikowy, 44 lemieszowe, 11 spychaczy, 138 piaskarek i 400 osób.

W PKS poinformowano nas, że wszystkie autobusy kursują bez opóźnień według rozkładu jazdy.

(wo)

Harcerska zima-77

(Dokończenie ze str. 1)

jątkowo starannie przeszkoleni. Młodzież bowiem na harcerskim zimowisku ma się nauczyć samodzielności i samorządności.

Do tego zresztą zmierzać będzie cały program zajęć na zimowiskach. Główną imprezą kulturalno-sportową Harcerskiej Akcji Zimowej będą tzw. zawody na orientację — a więc sporty zimowe, rajdy po okolicy, biegi patrolowe, igrzyska zimowe, festiwale kulturalne itp. W kilka dni po rozpoczęciu zimowiska zorganizowane zostaną tzw. turnieje zastępów — ze znajomości najbliższej okolicy, najbliższego środowiska, po czym nastąpi samoocena, która wykaże ewentualne braki, co pozwoli odpowiednio ukierunkować dalszy program działania. Harcerski wypoczynek bowiem to przede wszystkim odpoczynek aktywny — to klasyczny przykład uczenia się poprzez zabawę.

Trochę inaczej przedstawia się sprawa wyjazdów na harcerskie zimowiska dzieci wiejskich. Latem bywa z tym gorzej, brak bowiem na wsi tradycji wakacyjnych wyjazdów, poza tym dzieci w tym okresie często pracują wraz z rodzicami w polu lub opiekują się młodszym rodzeństwem. W zimie natomiast dzieci wiejskie mają więcej czasu, toteż zorganizowane zostaną dla nich zimowiska w dużych miastach. Będzie to okazja do zapoznania się z życiem wielkich miast, okazja pójścia do teatru, do muzeum — słowem do rozszerzenia ich zasobów wiedzy i pobudzenia wyobraźni. I jeszcze jedna bardzo ważna sprawa: kierownictwo ZHP postawiło sobie w tym roku zadanie, ażeby w tych miastach, gdzie są akademie medyczne, zaprzyjaźnieni lekarze specjaliści zbadali dzieci wiejskie przebywające na wczasach miejskich i przekazali odpowiednie raporty o ich stanie służbie zdrowia w terenie.

Jak już wspomnieliśmy, na zimowiska wyjedzie tylko część harcerzy. Znacznie więcej, bo ok. 1 milion, pozostanie w mieście, gdzie zorganizowane zostaną dwie formy odpoczynku: tzw. zimowiska dochodzące, zwłaszcza w małych miasteczkach, gdzie młodzież będzie miała całodzienną ciekawą zbiórkę w szkole lub w świetlicy czy domu kultury, z jednym lub dwoma posiłkami, a na noc powróci do domu. Drugą formą będzie działalność zastępów w miejscu zamieszkania. Zastępowi zostali nauczeni różnych gier, zabaw i na terenie prywatnego mieszkania lub osiedlowej świetlicy zaopiekują się harcerzami. Przewidziane są również wycieczki, różne imprezy sportowe, turystyczne i kulturalne.

W każdej z wymienionych form zimowego harcerskiego wypoczynku zasadnicze znaczenie będzie miał program zajęć, którego celem jest m. in. doprowadzenie do młodzieży treści ideowych, którymi żyje cały kraj, całe społeczeństwo.

S. ORZEŁOWSKA

SPRAWY i SPRAWKI

(Dokończenie ze str. 1)

Nie jest to absolutny rekord, jako że w ub. roku pewien wrocławianin w tym samym czasie zjadł 49 sztuk tych ciastek.

KOPCIUSZEK XX W.

Przygoda, jaka spotkała pana Z. pracownika jednej z warszawskich fabryk, zamieszkałego pod Warszawą przypomina zupełnie znaną bajkę o Kopciuszku z tym, że w roli Kopciuszka występuje Helena S., a bajkowym królewiczem jest milicja. Zaczęło się od tego, że pan Z. pobrał w fabryce zaliczkę na świąteczne zakupy, ale wracając do domu spotkał kolegę, z którym nie widział się 20 lat.

Obaj poszli więc do kawiarni i tam znów spotkali znajomego, który namówił ich do przyłączenia się do większego towarzystwa, biesiadującego przy sąsiednim stoliku. Było wesoło, wychylano toasty, a z obecnych pań jedna, potężnej budowy i wagi upatrzyła sobie właśnie pana Z. i dość agresywnie zaczęła go uwodzić.

Biesiada skończyła się wieczorem i towarzystwo rozeszło się, natomiast pan Z. wyszedł oczywiście wraz ze swą partnerką — Heleną S., która usiłowała go namówić na następną randkę. Wspólnie przeszli kawałek ulicą, po czym pan Z. skręcił na boczną ścieżkę, aby jak najkrótszą drogą dojść do domu. Tam właśnie, na ścieżce w ciemnościach został nagle napadnięty, a po jednym z silnych ciosów, przewrócił się na ziemię. Napastnik, którego nawet nie widział, obrabował go z portfela i oczywiście z gotówki oraz ściągnął z ręki zegarek marki „Poliot". Mimo ciemności w czasie dalszej szarpaniny pan Z. zorientował się, że napastnikiem była... kobieta i domyślił się, że to właśnie Helena S.

Z pewnym opóźnieniem, na skutek zamroczenia, ofiara napadu powiadomiła MO o napadzie i wtedy okazało się, że na miejscu bijatyki znaleziono... damski pantofel, właśnie taki jakie miała na nogach w kawiarni Helena S.

Gdy ją zatrzymano, okazało się, że pantofel pasuje jak ulał do drugiego, który znaleziono u Heleny S. Była ona już karana za przestępstwa.

W nowym stylu

(Dokończenie ze str. 1)

kontrowersyjne okazały się nominacje sędziego z Atlanty, Griffina Bella, na stanowisko ministra sprawiedliwości oraz byłego sekretarza obrony w administracji republikańskiej, Schlesingera, na nowe stanowisko doradcy prezydenta do spraw energii. Nominacja Bella atakowana jest przez liberałów i Murzynów, którzy uważają, że dość energicznie walczył na rzecz resegregacji na południu. Ambarasujące było też ujawnienie przez prasę, że Bell był członkiem dwóch ekskluzywnych klubów w Atlancie, do których nie mogą należeć Murzyni i Żydzi. Choć zapowiedział on rezygnację z członkostwa, walka o nominację Bella w senacie zapowiada się gorąco.

Nominacja Schlesingera wzbudziła zdziwienie wśród wielu liberałów, którzy utożsamiają go z atakami na odprężenie. Ponadto zwraca się uwagę, że koncepcje Cartera i Schlesingera wobec sprawy rezerw i eksploatacji energii są dość odległe. Carter przykłada wielką wagę do zachowania bezpieczeństwa otoczenia człowieka, podczas gdy Schlesinger znany jest z innych koncepcji.

Jak w świetle nominacji ocenić można intencje przyszłej administracji Cartera?

Na pierwsze miejsce wysuwają się sprawy gospodarcze — walka z bezrobociem i inflacją. Tutaj nowi ministrowie pracy i przemysłu znani są z popierania idei stworzenia programu robót publicznych dla uzyskania nowych stanowisk pracy. Uważa się też, że przyszły gabinet Cartera popiera propozycje jednorazowej redukcji podatków celem stymulowania gospodarki. W dziedzinie międzynarodowej zarówno Cyrus Vance, jak i doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego, Zbigniew Brzeziński, kładą nacisk na swe funkcje niejako techniczne, podkreślając, że bossem będzie tu sam Carter.

Gabinet Cartera sprawia wrażenie ludzi kompetentnych, którzy będą w sposób pragmatyczny i energiczny realizowali koncepcję przyszłego prezydenta. Najważniejszą kwestią jednak jest i pozostaje styl i kierunek działania samego prezydenta. Carter zamierza uprawiać tzw. otwarty styl rządzenia i zapowiada dużą samodzielność poszczególnych członków gabinetu.

Stała obecność wiceprezydenta Mondale'a przy jego boku oraz oświadczenie, iż będzie on pełnił funkcję jego stałego doradcy, może sprawić, że ten utalentowany polityk będzie pierwszym wiceprezydentem USA, mającym udział w realnej władzy. Specyfiką polityki amerykańskiej jest jednak to, że wielką rolę grają tu pozarządowe i pozakongresowe grupy nacisku: wielki przemysł, instytuty naukowe, prywatne fundacje, jak np. fundacja Rockefellera, grupy mniejszościowe. Carter będzie musiał się z tymi organizacjami liczyć. Jak dotąd największa krytyka jego nominacji rządowych pochodzi ze środowisk czarnych Amerykanów, którzy uważają, że zbyt mało Murzynów wprowadził na stanowiska do swej administracji.

EWA BONIECKA

Rzeki popłyną na południe

(Dokończenie ze str. 1)

tych regionów. Intensywna uprawa ziemi jest tu możliwa tylko w przypadku sztucznego nawodnienia, a zasoby wodne Amu-darii i Syr-darii zostały już wykorzystane do dopuszczalnych granic. Zdaniem uczonych — eksploatowane były nawet zbyt intensywnie, co doprowadziło do niepokojącego obniżenia poziomu wody w Jeziorze Aralskim. Dopływ wody z północnych rzek uratowałby to wielkie jezioro przed degradacją.

Skierowanie części wód z rzek zachodniej Syberii na południe ZSRR powinno przynieść wielkie korzyści także samej Syberii. Nizina Zachodniosyberyjska należy do terenów bagnistych i wilgotnych. Nadmiar wody — po uwzględnieniu obecnego odpływu rzekami i parowania — szacowany tu jest na 135 km sześc. rocznie, co odpowiada masie wód przepływających w ciągu roku Wołgą. Skierowanie części wód z rzek Ob, Irtysz, Peczora na południe ZSRR pozwoliłoby szerzej rozwinąć rolnictwo i hodowlę bydła na Nizinie Zachodniosyberyjskiej. Przede wszystkim jednak umożliwiłoby eksploatację wielu cennych bogactw mineralnych, w które obfituje zachodnia Syberia, a niedostępnych dziś ze względu na bagnistość terenu.

Projekt przerzucenia części wód syberyjskich rzek na południe należy do największych zamierzeń w radzieckim programie przeobrażania przyrody. Podczas rozmów w moskiewskim Instytucie Geografii podkreślano jednak, że przeobrażenia te zaczęły się nie od dzisiaj i podyktowane są w znacznej mierze naturalnymi koniecznościami. Z 225 milionów hektarów gruntów, uprawianych przez radzieckie rolnictwo, prawie 3/4 znajduje się na terenach nawiedzanych przez suszę. Walczy się z nią zakładając ochronne lasy, podejmując meliorację i sztuczne nawadnianie. Zmiana biegu rzek stanowi kontynuację tych wysiłków, najbardziej efektywną, interesującą i... najbardziej kosztowną.

Zadaniem naukowców jest czuwać, aby te wielkie inwestycje podejmowano w sposób dalekowzroczny, pamiętając o wszystkich możliwych skutkach ubocznych. Nie jest przypadkiem, że moskiewski Instytut Geografii zajmuje się także problemami ochrony środowiska. Pozwala to uwzględniać sprawy zagrożenia naturalnego środowiska odpowiednio wcześnie, zanim to zagrożenie powstaje: jest to jeszcze jedna zaleta radzieckiej „konstruktywnej geografii", jak nazywa się tutaj programy przeobrażania przyrody.

URSZULA SZYPERSKA

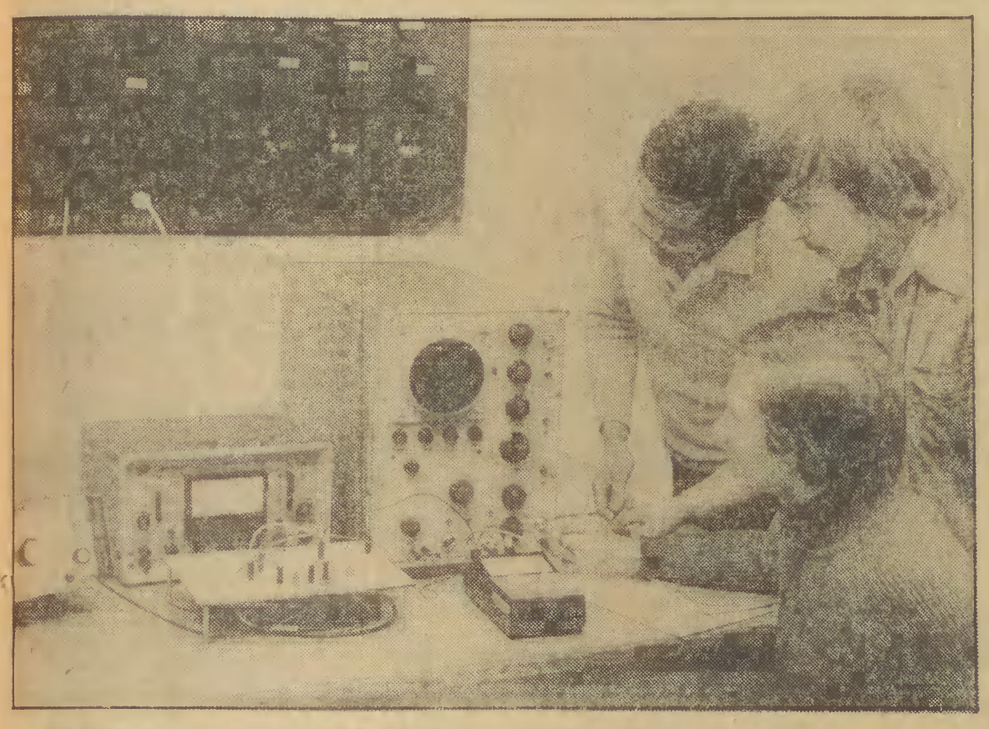

„...Radykalna zmiana poziomu wykształcenia przeciętnego młodego Polaka jest wynikiem istotnych przemian strukturalnych społeczeństwa polskiego w ostatnim 30-leciu, przede wszystkim procesu industrializacji i urbanizacji kraju, sprzężonej ze zmianami ustrojowymi..." CAF – Rybczyński

Opinia socjologa

Taka ta młodzież

INTERESOWAĆ się młodzieżą własnego kraju, znaczy tyle, co interesować się jego przyszłością. Szukając odpowiedzi na pytanie – jaka jest młodzież polska Anno Domini 1976, szukamy w rzeczywistości odpowiedzi na pytanie – jaki będzie nasz kraj za lat dziesięć, dwadzieścia... A więc jaka jest ta młodzież? Przede wszystkim znacznie lepiej wykształcona. W roku 1970 każdy mieszkaniec Polski w wieku 20–24 lat miał za sobą przeciętnie 9,9 lat nauki w miastach i 8,49 lat na wsi. Dla kobiet w tym samym wieku wskaźnik ten był jeszcze wyższy i wynosił 10,23 lat nauki szkolnej w miastach i 8,65 – na wsiach. Żeby ocenić zakres dokonanej tu zmiany, wystarczy powiedzieć, że w tym samym roku wykształcenie 60–64-latków, których młodość przypadła na lata międzywojenne, obejmowało dla mężczyzn w miastach 7,61 roku i na wsiach 4,66. Dla kobiet w tym wieku było jeszcze niższe (w miastach – 6,57, na wsiach – 3,94 roku nauki szkolnej). Ze wszystkich badań socjologicznych wiadomo, że tzw. zmienna wykształcenia wpływa na tak ważne sfery życia, jak aspiracje i kariery zawodowe dążenia i hierarchie wartości, gusty kulturalne i zainteresowania, poglądy polityczne i filozoficzne, postawy moralne i religijne.

Oczywiście, radykalna zmiana poziomu wykształcenia przeciętnego młodego Polaka jest wynikiem istotnych przemian strukturalnych społeczeństwa polskiego w ostatnim 30-leciu, przede wszystkim procesu industrializacji i urbanizacji kraju, sprzężonej ze zmianami ustrojowymi. Żaden z tych procesów nie został zakończony – 42 proc. ludności np. wciąż mieszka na wsi, 35 proc. czynnych zawodowo wciąż pracuje w rolnictwie, które jest w 80 proc. prywatne, stąd też i w dziedzinie badań nad młodzieżą znajdujemy więcej cech typowych dla etapów przejściowych i pośrednich niż dla okresów ustabilizowanych. Rzeczywistość młodzieżowa w Polsce wykazuje dziś tyleż elementów zmiany, nowego co utrzymywania się cech i zjawisk dawnych. Wielokrotnie i niezależnie od siebie przeprowadzane badania nad hierarchią wartości uznawanych przez młodzież wykazały, że na czele z reguły lokowały się 3 wartości: I – praca, nauka, kwalifikacje, II – szczęśliwe i udane małżeństwa i rodzina, III – dobrobyt, zamożność, pieniądze. W powtarzanych od 1957 r. dziesiątkach badań, w różnych środowiskach ta trójca najbardziej cenionych wartości powtarza się niezmiennie. Jakże jednak odmienne były ich interpretacje! Jedni wysuwali stąd wniosek, jak poważną odpowiedzialną i rzeczową mamy młodzież, inni przeciwnie – jak egoistyczną i egocentryczną, skoncentrowaną na urządzeniu sobie wygodnego życia na ziemi. Jedni podkreślali, że wartości materialne, pieniądze i zamożność lokują się d o p i e r o na trzecim miejscu hierarchii, inni że a ż na trzecim miejscu. Jedni z uznaniem podkreślali, że młodzież w y ż e j ceni pracę i rodzinę od dobrobytu i zamożności, inni widzieli głównie, że ceni ona n i ż e j od zamożności i dobrobytu, takie wartości jak sława, idee przewodnie życia, przyjaciół czy działanie na rzecz bliźnich.

„...Jak wydają się dowodzić badania, więcej jest tradycji niż zmian..." w praktyce erotycznej młodzieży CAF – Rozmysłowicz

Wiele zarzutów wysuwają rodzice pod adresem młodych z powodu zmiany obyczajów erotycznych. To prawda, że obniża się wiek inicjacji seksualnej, że znakomita większość młodzieży rozpoczyna życie seksualne przed ślubem, co jest zgodne z trendem ogólnoeuropejskim, jednakże, jak wykazują badania, większość dziewcząt rozpoczyna życie seksualne przed ślubem, ale... z przyszłym mężem. I to już jest element trwałości tradycyjnej obyczajowości, która (przynajmniej w teorii) wymagała, aby mąż był tym, który wprowadza kobietę w tajniki pożycia. Jak wydają się dowodzić badania, w praktyce erotycznej młodzieży więcej jest tradycji niż zmian. Zmiana generalna nastąpiła natomiast w stosunku i postawie wobec spraw płci. Ponadto obniżenie się wieku inicjacji seksualnej może być łatwo wytłumaczone akceleracją rozwojową młodzieży.

Czy młodzież współczesna jest patriotyczna? Dla narodu takiego jak nasz jest to pytanie tradycyjnie niezwykle ważne. I znów badania wykazały, że mamy w tej dziedzinie objawy zmiany i trwałości. Z jednej strony młodzi nie lubią szumnych deklaracji i tromtadracji patriotycznej, co często było poczytywane za zanik u niej uczuć patriotycznych, karierę wojskową traktuje dziś raczej jako zawód, sposób na zdobycie wysokich kwalifikacji technicznych, medycznych itp. Jednocześnie ta sama młodzież w momentach wyjątkowych zdobywa się na zrywy i wyczyny imponujące, nie szczędząc ani sił, ani bojąc się ryzyka. Motywacja tych czynów jest przy tym wyraźnie patriotyczna. Są w Polsce całe miasta, jak Frombork, odbudowane i uporządkowane przez młodzież, są całe regiony, jak rzadko zaludniony region górskich Bieszczadów, zagospodarowane przez młodzież, są podejmowane przez nią wielkie akcje społeczne, jak budowa dróg i autostrad, wymagające wieloletniej, ochotniczej pracy. Nie sądzę aby uległa zanikowi czy osłabieniu sama patriotyczna wrażliwość młodzieży, sądzę jednak, że w zmienionych pokojowych normalnych warunkach zmienił się sposób okazywania tych uczuć.

Można wskazywać wiele innych przykładów na to, że młodzież nasza wykazuje zarówno cechy kontynuacji, jak i zmian w swoich postawach. Tak na przykład w życiu rodzinnym, wciąż Polska wykazuje znacznie więcej rysów rodziny tradycyjnej, o silnych związkach między rodzicami i dziećmi, o wychowaniu raczej autorytarnym, wymagającym i stawiającym dzieciom obowiązek posłuszeństwa i szacunku wobec starszych. Jednak około 35 proc. rodzin miejskich znajduje się w świetle badań w daleko zaawansowanej fazie przemian w kierunku rodziny partnerskiej, a około 5 proc. rodzin, głównie inteligenckich, jest już w pełni w tym sensie zmodernizowanych.

Dokonuje się też typowa dla naszych czasów laicyzacja myślenia i dobrobytu, takie wartości jak sława, idee przewodnie życia, przyjaciół czy działanie na rzecz bliźnich.

„...Są w Polsce całe miasta, jak Frombork, odbudowane i uporządkowane przez młodzież, są całe regiony, jak rzadko zaludniony region górskich Bieszczadów, zagospodarowane przez młodzież, są podejmowane przez nią wielkie akcje społeczne, jak budowa dróg i autostrad, wymagające wieloletniej, ochotniczej pracy..."

Wiele zarzutów wysuwają rodzice pod adresem młodych z powodu zmiany obyczajów erotycznych. To prawda, że obniża się wiek inicjacji seksualnej, że znakomita większość młodzieży rozpoczyna życie seksualne przed ślubem, co jest zgodne z trendem ogólnoeuropejskim, jednakże, jak wykazują badania, większość dziewcząt rozpoczyna życie seksualne przed ślubem, ale... z przyszłym mężem. I to już jest element trwałości tradycyjnej ludzi, co wyraża się w świeckim sposobie życia, w akceptacji wielu zjawisk odrzucanych przez Kościół, jak rozwody, regulacja urodzin z przerywaniem ciąży włącznie, stosunki przedmałżeńskie, znacznie większa tolerancja dla ludzi myślących i postępujących odmiennie.

Doc. dr M. Kozakiewicz

Dieta dla maszyn

Wiele maszyn i urządzeń produkowanych w kraju, mimo stosunkowo wysokiej niezawodności, ma dość istotną wadę: zbyt wiele ważą. A ciężar to przecież jeden z mierników nowoczesności wyrobów. Dlatego obniżenie wagi powinno zawsze się łączyć z jednoczesnym podwyższeniem jakości danego produktu. A że jest to możliwe świadczy pierwszy z brzegu przykład: samochód Warszawa waży 1320 kg, Fiat 125 p – 960 kg. Jest to przekonująca ilustracja korzyści, jakie dają gospodarce nowoczesne konstrukcje i oszczędne technologie.

W bieżącym pięcioleciu wartość surowców zużywanych przez przemysł wyniesie średnio ok. 1 biliona 400 mld zł rocznie, a w budownictwie – ok. 180 mld zł. Zaoszczędzenie nawet niewielkiego odsetka tych materiałów stwarza ogromne rezerwy. „...Uzyskanie 1 proc. oszczędności w zużyciu materiałów – czytamy w materiałach II Plenum KC PZPR – pozwoliłoby na zwiększenie produkcji przemysłowej o ok. 25 mld zł, a budowlano-montażowej o ok. 4 mld zł rocznie".

Wnioski te potwierdził przeprowadzony w ub. roku przegląd konstrukcji wyrobów i technologii w ponad 1500 przedsiębiorstwach. Wykazał on, że w latach 1976–1980 istnieje możliwość zaoszczędzenia, tylko przez te zakłady, ok. 2 mln ton stali. Jest to ilość dorównująca rocznemu importowi tego metalu.

GDZIE tkwią główne przyczyny nadmiernego zużywania stali? Specjaliści z Urzędu Gospodarki Materiałowej oceniają, że największe rezerwy znajdują się na... desce kreślarskiej. Od konstruktora bowiem zależy aż 46 proc. możliwych do osiągnięcia oszczędności. Niestety, przy projektowaniu nasi konstruktorzy w wielu przypadkach nie kierują się oszczędnościami materiałowymi. Oszczędnych konstrukcji nie preferuje także system wynagradzania. Szczególnie uwidacznia się to w budownictwie. Nawet wtedy, gdy nie jest to potrzebne stawia się często jeszcze masywne żelbetowe budynki. Z żelbetu próbowano wykonywać nawet domki campingowe, które ważyły – drobiazg – kilkanaście ton. Gdyby poddać analizie niektóre konstrukcje budowlane, okazałoby się, że w niektórych przypadkach sama stal zatopiona w betonie z powodzeniem może udźwignąć projektowane obciążenie.

Ktoś nazwał tę tendencję do asekuracji „współczynnikiem niewiedzy" lub „współczynnikiem strachu", bo przecież tona żelbetu mniej, tona więcej — nie ma sprawy. Za to projektant może spać spokojnie. Dlatego m. in. w sześciu stosowanych systemach budownictwa mieszkaniowego rozpiętość ciężaru wynosi jak 1:2.3 — a więc jest o wiele za duża.

Przy projektowaniu maszyn i urządzeń ich twórcy też nie uwzględniają możliwych do uzyskania oszczędności materiałowych. Wiadomo np. że nie wszystkie elementy maszyn zużywają się jednakowo. Są i takie, które nadają się jeszcze w pełni do użytku, pomimo że sama maszyna nie kwalifikuje się już do dalszej eksploatacji. Właśnie te detale powinno się projektować oszczędnie, uwzględniając ich „ulgowy" charakter pracy. Na ogół jednak nie bierze się tego pod uwagę i materiał, z którego są wykonywane części maszyn pracujących pod dużym i małym obciążeniem jest identyczny.

Duże możliwości racjonalnego wykorzystywania materiałów stwarzają nowoczesne technologie obróbcze. Sterty wiórów, jakie powstają przy obróbce skrawaniem można z powodzeniem wyeliminować stosując obróbkę plastyczną. Oszczędności stali z tego tytułu mogą sięgać niekiedy aż 40 proc. przy jednoczesnym wzroście wydajności pracy. W naszej strukturze przemysłowej ciągle dominuje materiałochłonna i czasochłonna obróbka skrawaniem, natomiast udział obróbki plastycznej wynosi zaledwie ok. 15 proc., podczas gdy w innych krajach jest on znacznie wyższy.

Technologią, która może w znacznym stopniu przyczynić się do zmniejszenia wagi maszyn i urządzeń jest obróbka cieplna metali. Nawet najprostsza z nich, którą znali już nasi pradziadowie, polegająca na szybkim podgrzaniu i gwałtownym oziębieniu — słowem hartowaniu — nie jest często stosowana. A przecież ten prosty zabieg powoduje znaczne powiększenie własności wytrzymałościowych, zatem w konsekwencji dany element może być o wiele lżejszy.

Zmniejszenie ciężaru wyrobów wymaga skoordynowania działań wszystkich ogniw naszej gospodarki. Jest to zadanie o ogromnym znaczeniu. Jego realizacja może przyspieszyć wzrost produkcji, sprzyjać wyższej wydajności pracy, przyczynić się do unowocześnienia i poprawy jakości wyrobów.

W. Domagalski

Olimpiada-80

Korespondencja AP Nowosti z Moskwy

DWA lata minęły od dnia, w którym Międzynarodowy Komitet Olimpijski zadecydował, że Igrzyska XXII Olimpiady zostaną rozegrane w Moskwie od 19 lipca do 3 sierpnia 1980 roku. Spodziewamy się, że do Moskwy, Tallina, Leningradu, Kijowa i Mińska przybędzie ponad 12 tysięcy sportowców oraz osobistości oficjalnych, 6–7 tysięcy dziennikarzy, jak również około pół miliona turystów, w tym 300 tysięcy z zagranicy.

Traktujemy Igrzyska Olimpijskie nie tylko jako największe międzynarodowe zawody sportowe, rozgrywane co cztery lata, lecz także uważamy je za wspaniałą okazję do zgromadzenia przedstawicieli właściwie wszystkich krajów, okazję do spotkania, nawiązania i pogłębienia kontaktów między ludźmi o rozmaitych poglądach politycznych, wywodzącymi się z rozmaitych środowisk, wyznającymi różne religie. To zaś jest istotnym wkładem w dzieło umacniania pokoju, oczywistym czynnikiem sprzyjającym rozwijaniu zrozumienia wzajemnego i przyjaźni między narodami.

W orędziu skierowanym do członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego oraz komitetu organizacyjnego i uczestników XXII Igrzysk Olimpijskich Leonid Breżniew stwierdził, że: „ZSRR popierał i będzie popierać nowożytny ruch olimpijski. W chwili obecnej trwają przygotowania do olimpiady moskiewskiej, która odbędzie się w roku 1980. Ludzie radzieccy uczynią wszystko, aby zapewnić jej wysoki poziom i sprawią, aby stała się ona nowym bodźcem do rozwijania szlachetnych idei przyjaźni i pokoju".

Na czym koncentrują się obecnie wysiłki komitetu organizacyjnego?

Niektóre z zagadnień postaram się pokrótce naświetlić. Najbardziej złożone spośród nich wiążą się z budową i przebudową obiektów olimpijskich oraz właściwym ich wyposażeniem technicznym.

Należy podkreślić, że Komitet Olimpijski niezmiennie dąży do tego, aby wykorzystać istniejące już obiekty sportowe. Buduje się od nowa tylko to, co jest istotnie niezbędne dla imprezy tej rangi i co później będzie służyć sportowcom rodzimym. Zasady, którymi się kierujemy, zyskały pełną aprobatę Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i międzynarodowych federacji sportowych.

Zamierza się przebudować od podstaw 20 wielkich obiektów sportowych w Moskwie, Tallinie, Leningradzie, Kijowie i Mińsku. Należy przy tym podkreślić, że inwestycje te zostały zaplanowane przez zainteresowane miasta.

W samej Moskwie planuje się modernizację i rozbudowę obiektów na Centralnym Stadionie im. W. Lenina. Nad małą płytą stadionu pojawi się wielka wiata, trybuny pomieszczą 10,5 tysiąca osób. W rejonie miasteczka tenisowego zostanie wzniesiona uniwersalna hala sportowa, gdzie 3 tysiące ludzi naraz będzie mogło obserwować z trybun zawody sportowe.

Nowy ośrodek sportowy powstanie w Kryłacku pod Moskwą. Przebudowuje się istniejący tor wioślarski, wzniesie się szereg obiektów pomocniczych, zmontuje się składane trybuny. Powstanie tu kryty tor dla kolarzy i trasa dla szosowców, licząca 13,5 kilometra długości. Zmagania na torze będzie mogło oglądać 6 tysięcy kibiców. Również w Kryłacku buduje się specjalna strzelnice dla łuczników, trybuny pomieszczą 3 tysiące osób.

Interesujący ośrodek sportowy powstanie prawie w centrum stolicy, w rejonie alei Pokoju. Wzniesiony tam zostanie największy w Europie kryty stadion, którego trybuny pomieszczą 45 tysięcy osób. W czasie trwania igrzysk stadion zamieniony zostanie na dwie wielkie hale, w których zawody będzie mogło oglądać po 40 tysięcy osób jednocześnie. Będą tam walczyli o laury koszykarze i bokserzy. Obok stadionu buduje się kryty basen pływacki. Trybuny pomieszczą 16 tysięcy osób.

Czwarty, wielki ośrodek sportowy powstanie w okolicy alei Leningradzkiej. Trzonem ośrodka staną się istniejące już stadiony Młodych Pionierów, Dynama i CSKA. W zespole obiektów sportowych CSKA wznosi się dwie nowe hale, w których walczyć będą zapaśnicy w stylu wolnym i klasycznym oraz szermierze.

Buduje się lub przebudowuje także inne obiekty sportowe położone w różnych dzielnicach Moskwy.

Zadecydowano, że moskiewska wioska olimpijska zbudowana zostanie w okolicy alei Miczurina. Na powierzchni 107 hektarów wzniesie się 18 budynków mieszkalnych, z których każdy będzie liczył po 15 pięter. Zamieszka w nich w czasie igrzysk 12 tysięcy ludzi. Wioska olimpijska wyposażona zostanie w całą szeroką sieć usługową. Będą tam stołówki, w których będzie mogło spożywać posiłki 4 tysiące osób naraz, obiekty i urządzenia treningowe, centrum handlowe, w tym wiele sklepów z pamiątkami oraz ośrodek kulturalny.

We wszystkich punktach miasta, gdzie tylko będą się odbywały jakiekolwiek imprezy, zostaną utworzone ośrodki prasowe, zaś na bulwarze Zubowa, w odległości 10 minut jazdy od stadionu głównego na Łużnikach, będzie się mieściła główna siedziba prasowców z kraju i ze świata.

Przebieg Igrzysk Olimpijskich będzie transmitowany przez telewizję. Zgodnie ze wstępnymi obliczeniami Olimpiadę - 80 obejrzy ponad 2 miliardy ludzi na świecie. Przebudowuje się w związku z tym Centrum Radiowo-Telewizyjne w Ostankinie co umożliwi jednoczesne przekazywanie na cały świat wielu programów telewizji kolorowej i ponad 100 programów radiowych.

Buduje się wiele hoteli, w tym w Izmaiłowie pod Moskwą wielki zespół hotelarski dla 10 tysięcy osób, Dom Turysty przy alei Lenina, hotel „Intourista" obliczony na 4 tysiące miejsc. Nowe hotele pojawiają się także przy alei Pokoju, w okolicy Wystawy Osiągnięć Gospodarczych ZSRR i przy Szosie Dymitrowa.

W 1979 roku w Moskwie odbędą się finały VII Letniej Spartakiady Narodów ZSRR. Zarówno pod względem ilości uczestników jak i jakości kadry sędziowskiej, wyposażenia technicznego obiektów sportowych jak i samej obsługi gości będzie to impreza w pewnym sensie zbliżona do igrzysk. Przewiduje się, że w spartakiadzie narodów będzie uczestniczyło około 12 tysięcy sportowców, w tym 2 tysiące z zagranicy.

Pragniemy, aby moskiewskie Igrzyska Olimpijskie stały się barwnym świętem młodzieży z całego świata, nowym bodźcem sprzyjającym rozwojowi ruchu olimpijskiego, pragniemy, aby Olimpiada–80 pozostawiła trwały ślad nie tylko w historii igrzysk, ale także w pamięci wielu milionów ludzi na całym świecie.

W. Smirnow

Mniej przepisów resortowych

Program doskonalenia prawa

W lutym 1974 roku Rada Ministrów uchwaliła program doskonalenia prawa. Na konieczność dostosowania obowiązującego u nas systemu prawa do wymogów nowoczesnego państwa oraz podniesienia poziomu norm prawnych wskazano w uchwałach VI, a następnie VII Zjazdu partii. Wiąże się to bowiem ściśle ze zwiększeniem dyscypliny społecznej oraz sprawnym funkcjonowaniem wszystkich ogniw administracji i gospodarki.

WYSOKIE WYMAGANIA

Rządowy program doskonalenia prawa przewiduje uregulowanie w sposób odpowiadający współczesnym wymogom wielu bardzo istotnych dziedzin życia państwowego, gospodarczego i społecznego. Podstawowym założeniem było wydatne zmniejszenie liczby obowiązujących ustaw. 250 ustaw uznanych za przestarzałe ma być zastąpionych przez 106 aktów prawnych, które dane dziedziny regulować będą w sposób kompleksowy, a jednocześnie tak, aby się szybko nie zdeaktualizowały.

Projektom nowych ustaw postawiono bardzo wysokie wymagania. Opracowanie wielu z nich wymaga podjęcia badań naukowych, studiów porównawczych. Proponowane rozwiązania są szeroko konsultowane z przedstawicielami nauki i praktyki, a także zainteresowanych środowisk. Każdy z projektów oceniany jest najpierw przez Radę Legislacyjną, której fachowość gwarantuje wysoki poziom rozwiązań prawnych i merytorycznych.

W minionych latach Sejm uchwalił 25 ustaw objętych programem doskonalenia prawa o dużej wadze społecznej i gospodarczej. W życie wszedł kodeks pracy, prawo lokalowe, budowlane, wodne, celne. Trzeba także wymienić nowe uregulowanie wielu problemów socjalnych. Obecnie resorty i urzędy centralne pracują nad dalszymi 70 nowych projektami ustaw, które w najbliższych latach wniesione zostaną pod obrady Sejmu.

PEŁNIEJSZE EGZEKUCJE

Jednocześnie trwają prace nad porządkowaniem resortowych aktów prawnych. Zapoczątkowane one zostały w 1968 roku. Wtedy po raz pierwszy dokonano weryfikacji tych przepisów. W sumie było ich około 89 tys. Po dokładnej analizie okazało się, że bez żadnej szkody można uchylić 60 tys. uchwał, rozporządzeń normujących działalność organów administracji terenowej, a także ogniw gospodarczych – zjednoczeń, przedsiębiorstw i innych jednostek gospodarki uspołecznionej. Mnogość przepisów nie sprzyjała ich pełnemu egzekwowaniu. Sporo aktów zawierało wzajemne sprzeczności, inne straciły swą aktualność.

Tak na przykład w tej chwili obowiązuje 2,2 tys. uchwał Rady Ministrów i Prezydium Rządu, podczas gdy pięć lat temu było ich około 15 tys. Liczba przepisów resortowych, aktualnie obowiązujących, wynosi około 19 tys. Zgodnie z postanowieniem premiera, resorty co dwa lata zobowiązane są do weryfikowania wydawanych przez siebie aktów prawnych. Wiele ministerstw wydatnie zmniejszyło liczbę przepisów. Resort przemysłu lekkiego utrzymał na przykład w mocy 154 akty prawne, gdy niedawno moc obowiązującą posiadało ponad 850. Podobnie postąpiły inne resorty, jak administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, handlu wewnętrznego i usług. W niektórych jednak resortach liczba zarządzeń zamiast maleć – rośnie. Dotyczy to na przykład resortów rolnictwa, komunikacji, kultury i sztuki, a także Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar.

USPRAWNIANIE ADMINISTRACJI I GOSPODARKI

W jednym z ostatnich numerów Monitora Polskiego opublikowano uchwałę Rady Ministrów uchylającą ponad 670 aktów prawnych. Przestały obowiązywać niektóre uchwały Rady Ministrów, b. Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, zarządzenia, okólniki i pisma okólne premiera, zarządzenia, b. przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego a także ministrów i kierowników urzędów centralnych.

Uchwała jest kolejnym ważkim krokiem zmierzającym do porządkowania prawa, uczynienia go łatwiej dostępnym i zrozumiałym dla wszystkich. Mniejsza liczba przepisów, bardziej ogólne, kompleksowe regulacje poszczególnych dziedzin funkcjonowania administracji i gospodarki bez wątpienia przyczynią się do usprawnienia pracy tych ogniw. Nie pozostaną też bez wpływu na podniesienie stopnia przestrzegania norm prawnych.

M. Andrzejewski

Powiedz gdzie mieszkasz- powiem ci jaki jesteś

Na wandali nie ma sposobów?

Przykłady bezmyślnego niszczenia publicznego mienia można mnożyć. Codziennie napotykamy na powybijane szyby, wybrudzone ściany klatek schodowych, porżnięte żyletkami siedzenia w autobusach i pociągach, oglądamy połamane lub powywracane ławki na skwerach, przystankach i w parkach.

Na przykład, tylko w ubiegłym roku gdańskie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne musiało uzupełnić 7 261 uszkodzonych tabliczek informacyjnych i powtórnie poumieszczać 4 878 zniszczone złośliwie przez kogoś rozkłady jazdy tramwajów, autobusów i trolejbusów, oraz naprawić 3 441 uszkodzonych znaków przystankowych. Być może, wandale działający na przystankach i w środkach komunikacji miejskiej biorą w ten sposób odwet za, nie zawsze prawidłowe jej funkcjonowanie, choć nikomu zdrowo myślącemu nie wydaje się, żeby była to prawidłowa forma wyrażania, nawet najsłuszniejszego niezadowolenia.

Wśród budynków mieszkalnych nowych, trójmiejskich osiedli są również takie, w których przebywając nie można pozbyć się uczucia oburzenia. Powybijane szyby, wyłamane drzwi, powykręcone wyłączniki i powyrywane klamki, napisy i brudne plamy na ścianach klatek schodowych budzą słuszny gniew każdego obywatela. Chyba tylko bardzo nieliczni z nas odczuwają z tego powodu radość czy zadowolenie.

Z falowca przy ulicy Lumumby na Przymorzu czyjeś ręce co jakiś czas zrzucają na głowy przechodniów przeróżne śmieci. Zdarzyło się tam również, że jednej ze stałych mieszkanek tego falowca zniszczono wózek dziecięcy zrzucając go z dużej wysokości.

Na osiedlu Obłuże w Gdyni ktoś nie wiadomo kiedy i po co ukradł 350 młodych drzewek i 200 krzewów róż posadzonych na osiedlowych zieleńcach.

Czy rzeczywiście nie można zaradzić takim i innym aktom wandalizmu i przeszkodzić anonimowym wandalom w ich niszczycielskiej działalności?

Powiedz mi, gdzie mieszkasz, a powiem ci, jaki jesteś... Można się łatwo przekonać, że to na pozór banalne powiedzenie bardzo jest bliskie prawdy. Przecież są i takie budynki, a jest ich ogromna większość, w których wszystko jest we właściwym porządku, a ich otoczenie również jest dowodem na to, iż można mieszkać w godziwych, estetycznych warunkach.

Od czasu do czasu do redakcji napływają sygnały od mieszkańców różnych części Trójmiasta, że tam lub ówdzie wandale znów dali znać o sobie. I adresy tych miejsc najczęściej się powtarzają. Czyż więc wobec powtarzających się chuligańskich wybryków nie lepiej byłoby zamiast pisać listy lub telefonować, rozejrzeć się baczniej wokół siebie?

Czy samorządy mieszkańców, ADM-y, PGM-y, placówki ORMO i sami żądni ładu i spokoju mieszkańcy nie potrafią uporać się z pojedynczymi przecież aktami chuligaństwa?

Kradzieży krzewów i drzew, dewastacji klatek schodowych i wind nie dopuszczają się jakieś specjalnie w tym celu organizowane drużyny łobuzów zjeżdżających od czasu do czasu na Wybrzeże w ramach relaksu. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za porządek i estetykę naszych osiedli, bo aktów wandalizmu dokonują niektórzy, stali najczęściej, mieszkańcy tychże osiedli którym trzeba w tym działaniu przeszkodzić, zamiast słać w świat listy pełne skarg i żalu (b)

ZAŁATWIAMY OD RĘKI

Irena R. Tczew: Rozstrzygnięcie naczelnika gminy w opisanej sprawie jest prawidłowe pod względem prawnym. (p)

Renata Ż. Kwidzyn: Na czynności komornika może Pani złożyć zażalenie do prezesa Sądu Rejonowego w Kwidzynie. Jeżeli roszczenie nie uległo przedawnieniu, może Pani wystąpić do sądu o zaległe alimenty nie uwzględnione w wyroku. (p)

Halina D. Puck: Urlop bezpłatny dla matki opiekującej się dzieckiem przysługuje pracownicy, która jest zatrudniona aktualnie na podstawie umowy o pracę, mianowania, powołania, wyboru, umowy o pracę spółdzielczą z członkiem spółdzielni pracy. (p)

Monika S. Gdańsk-Oliwa: W opisanej sytuacji dodatek za rozłąkę nie przysługuje. (p)

„Stała Czytelniczka" Gdynia: Odpis Pani listu skierowaliśmy do Wydziału Przemysłu i Handlu Urzędu Miejskiego w Gdyni. Trudno nam przewidzieć czy postulat zawarty w liście doczeka się realizacji, ale myślimy, że Pani głos (szkoda, że anonimowy) zostanie wzięty pod uwagę. (rk)

Ryszard S. Elbląg: W opisanym przypadku może Pan zabrać bojler i wannę lecz byłby to przypadek bodajże jedyny w swoim rodzaju. Na ogół osoby wyprowadzające się otrzymują z PGM ekwiwalent pieniężny za akcesoria na własny koszt wmontowane (po potrąceniu kosztów amortyzacji). Nie należy się ekwiwalent wówczas, kiedy przy rozwoleniu na modernizacyjne pociągnięcia zaznaczono, że lokator nie będzie miał prawa do żadnego ekwiwalentu. W razie dalszych wątpliwości radzimy zajrzeć do Prawa Lokalowego lub rzecz ostatecznie wyjaśnić w elbląskim Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. (r)

Nieprzepisowa szybkość

Na ul. Wałowej w Gdańsku, Henryk J. prowadząc samochód ciężarowy „Jelcz" GN 4127, nie zachował bezpiecznej szybkości zjeżdżając na lewą stronę jezdni i spowodował zderzenie się swojego pojazdu z „Żukiem" GN 4894. Pojazdy uległy uszkodzeniu.

Przybrzeżni rybacy, dziś w dobie rybołówstwa przemysłowego stanowią już tylko relikt minionej epoki. Coraz też ich mniej wypływa na swych niewielkich łódkach by wbrew pesymistom, twierdzącym, że Zatoka Gdańska to już tylko ściek, przywieźć z połowu kilka ton świeżej ryby, stanowiącej nie tyle zastrzyk dla rynku ile atrakcję dla turystów.

Teraz gdy zima, śnieg i mróz, wyciągnięte na brzeg łodzie poddawane są remontom i konserwacji. Gdy jednak, nieco się ociepli, trójmiejscy rybacy, ostatni Mohikanie przybrzeżnego rybołówstwa znów wypłyną na wody zatoki.

Fot. M. Zarzecki

REPORTERZY informują

ZDERZENIE WSKUTEK POŚLIZGU

Na skrzyżowaniu ulic Zakopiańskiej i Bema w Gdańsku, kierowany przez Romana P. samochód marki „Nysa" GN 0536, wskutek gwałtownego hamowania wpadł w poślizg i uderzył w stojącego na poboczu „Fiata" 2082 GN. Oba pojazdy uległy uszkodzeniu.

KOLIZJA DROGOWA

U zbiegu al. Zwycięstwa i ul. Wielkopolskiej w Gdyni, prowadzony przez Marka W. „Żuk" 7279 GN, najechał na stojącą przed światłami sygnalizacyjnymi „Zastavę" 9319 GN. Pojazdy uległy lekkiemu uszkodzeniu.

PIJANY POD PŁUGIEM

W Gdyni, pług MPO „Zil" GS 6394 odśnieżający ul. Wiczlińską wraz ze śniegiem odgarnął na pobocze 42-letniego mieszkańca Wiczlina Zbigniewa Ch. Po opatrzeniu niegroźnego skaleczenia czoła w Pogotowiu Ratunkowym, amator sań na jezdni został odesłany do domu.

Studiowanie „pod autorytet"? Niekoniecznie!

Eureka w akademickim wydaniu

Każda szanująca się uczelnia stara się umożliwić studentom prowadzenie własnej działalności naukowej. Niezależnie od tego, czy jest to politechnika czy uniwersytet wszędzie już na pierwszych latach studiów znajdują się jednostki, a czasem i grupy osób bardziej zdolnych i mogących starać się o to, by ich dodatkowe, wykraczające poza program nauczania zainteresowania mogły zdobyć miano pracy naukowej.

O ile w uczelniach typu politechnicznego efekty takiej pracy mogą być wyrażane ilością pomysłów racjonalizatorskich, doskonaleniem maszyn i urządzeń o tyle w uczelniach humanistycznych trudno jest znaleźć materialne odpowiedniki.

Najmłodszy w Polsce Wydział Prawa i Administracji powstał w 1970 r. w nowej uczelni tj. Uniwersytecie Gdańskim. Już 11 października tamtego roku z inicjatywy dr. Z. BRODECKIEGO oraz studentki I roku PiA – obecnie asystent ki Instytutu Nauk Politycznych – B. DRZEWICKIEJ powstało pierwsze i jak do tej pory jedyne na wydziale Koło Naukowe Prawników. Obecnie jest ono pod stałym patronatem i opieką doc. dr. BRONISŁAWA JASTRZĘBSKIEGO.

– *Nasze osiągnięcia* – mówi doc. dr *B. Jastrzębski – można rozdzielić jak dwa konary wyrastające z tego samego pnia drzewa. Jeden z nich to studenci, którzy dzięki wytężonej pracy odnoszą indywidualne sukcesy naukowe np. J. JABŁOŃSKA czy J. MORAWSKI, obecnie oboje są asystentami, a ich praca w kole i osiągane sukcesy przyciągają do nas coraz więcej studentów.*

Drugi konar stanowią ci pracownicy dydaktyczni, którzy patronują naukowemu rozwojowi młodzieży. W pierwszym rzędzie należy tu wymienić doc. dr. hab. EDWINA ROZENKRANZA.

Oba te konary łączą się ze sobą nie tylko pniem, lecz przede wszystkim koroną drzewa...

Nie jest przypadkiem, że doc. dr B. Jastrzębski dla określenia struktury KNP porównuje ją z drzewem. Jednym z zasadniczych celów KNP – którego prezesem z ramienia studentów jest GRAŻYNA MAŁECKA – to badanie i kontrolowanie prawnych form ochrony środowiska naturalnego człowieka. Koło współpracuje w tym zakresie z KN Geografów i KN Biologów a także ze studenckim Kołem Naukowym Techniki Okrętowej „Korab" z Politechniki Gdańskiej oraz Zarządem Portu w Gdańsku.

– *Wydziałowe i ogólnopolskie konkursy krasomówcze organizowane przez koło traktujemy jako pouczającą rozrywkę mającą przyswoić przyszłym prawnikom retorykę i dać polot ich wystąpieniom. Nigdy nie były one i nie będą jedynym celem uzasadniającym istnienie KNP. W naszych pracach* – kontynuuje doc. dr B. Jastrzębski – *poza przedstawionymi, nastawiamy się przede wszystkim na badanie funkcjonowania prawa w codziennym życiu zwykłych ludzi. Nawiązaliśmy w związku z tym kontakty z naczelnikami kilku gmin naszego województwa. Studenci poza udzielaniem bezpłatnych porad prawnych badają też działanie tamtejszych organów administracji terenowej.*

Jaką skalą mierzyć ich osiągnięcia? Chyba tylko czasem, publikacjami i ewentualnymi zmianami czy poprawkami niektórych przepisów.

Utarło się określenie, że naukowiec to ktoś kto raz choćby w życiu krzyknie w świat „Eureka" lub przynajmniej do tego dąży.

– *Niewątpliwie prawa nie można wynaleźć lub odkryć czy stworzyć w sposób, jaki reprezentują „eurekowcy". Prawo zarówno to, które od setek lat nie obowiązuje, jak i funkcjonujące obecnie można badać, pogłębiać wiedzę o nim i udoskonalać jego wykładnię, a dla dzisiejszego dobierać jak najsprawniejsze sposoby stosowania. Nad tym właśnie pracujemy w naszym kole.*

Ale jest i inna strona medalu. Jest nią zbyt mała dynamika naukowa naszego środowiska. Brak jest autentycznych sporów naukowych, które są przecież najbardziej skuteczną metodą studiowania. Denerwuje mnie panująca na uczelni obawa przed „wychyleniem się". W naszym kole szanujemy każde odmienne zdanie ale żądamy przy tym uzasadnienia i argumentów. Bez takiej atmosfery nie może być mowy o prawidłowym rozwoju ruchu naukowego.

Niektórzy naukowcy sądzą, że spierać się warto tylko z równymi im autorytetami. Nikt nie chce zauważyć, że studentowi często łatwiej jest spostrzec odmienność sprawy a nawet – jak to się zdarzało – dostrzec bezsensowność sporu. Większość takich śmiałków jest bowiem karana za swe „herezje" wpisem *ndst.* do indeksu. W ten sposób młodzież zostaje pozbawiona umiejętności selektywnego rozumowania, studiuje „pod egzaminatora".

Doc. dr B. Jastrzębski stara się zapobiec takiemu traktowaniu sprawy zarówno przez naukowców, jak i studentów. Jak do tej pory to mu się udaje. Jest to tym wartościowsze, że Uniwersytet Gdański choć najmłodszy w Polsce m. in. dzięki uznanej w całym kraju działalności KNP milowymi krokami zbliżył się do najstarszych i najbardziej poważanych ośrodków uniwersyteckich w kraju. ŁUK.

Nowe przedsiębiorstwo ma uzdrowić gdańskie budownictwo

Z dniem 1 stycznia 1977 r. minister budownictwa i materiałów budowlanych powołał w Gdańsku nowe przedsiębiorstwo, które ma pomóc w uzyskaniu lepszych wyników w budownictwie. Otrzymało ono nazwę Przedsiębiorstwa Gospodarki Maszynami Budownictwa a nadzór nad nim sprawować będzie Gdańskie Zjednoczenie Budownictwa.

Nowo powstałe przedsiębiorstwo będzie wykonywało usługi na rzecz przedsiębiorstw należących do GZB — roboty ziemne, usługi sprzętowe, transportowe i zmechanizowane.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Maszynami Budownictwa będzie miało swą siedzibę w Gdańsku-Kokoszkach, a jego dyrektorem naczelnym został mgr inż. **Henryk Czebi-Ogly.** W bieżącym roku PGMB zatrudniać będzie około 1000 pracowników, w tym przy robotach ziemnych — 580, w usługach sprzętowych — 204, a transportowych 183 osoby.

Ponieważ działalność nowego przedsiębiorstwa skoncentruje się głównie w pracach na rzecz budownictwa mieszkaniowego z zaintereso waniem będziemy czekać na efekty jego działalności. (b)

Na baterie trzeba jeszcze trochę poczekać

Ostatnią dostawę baterii do tranzystorów tzw. paluszków gdański ZURiT otrzymał w pierwszej połowie listopada ubiegłego roku. 50 tys. tych baterii mieszkańcy Trójmiasta natychmiast wykupili. Dodatkowego zamówienia, ze względu na ograniczone moce produkcyjne wytwórca „paluszków" — poznańska „Centra" — nie przyjął do realizacji.

Gdańsk otrzymuje z „Centry" kwartalnie około 40 tys. poszukiwanych baterii i trzeba stwierdzić, że nie jest to ilość która starcza, by zabezpieczyć potrzeby. Jednak ze względu na ograniczone możliwości produkcyjne „Centry" „paluszki" nadal będą towarem deficytowym.

Jak poinformowano nas w gdańskim ZURiT jeszcze w styczniu powinna trafić do sklepów pierwsza tegoroczna dostawa poszukiwanych przez klientów baterii, około 30 tys. sztuk. (b)

Komunikaty MO

Komisariat I MO w Gdyni jest w posiadaniu części samochodowych, skradzionych z „Syreny" i „Warszawy" w nocy z 8/9. 11. ub. r. w okolicach ul. Czerwonych Kosynierów w Gdyni. Właściciele tych samochodów proszeni są o zgłoszenie się w Komisariacie MO przy ul. Portowej nr 15 pokój 608 lub 110.

* * *

W dniu 17. 11. 1976 r. około godziny 19.15 na ulicy Czerwonych Kosynierów na wysokości ul. Pstrowskiego w Gdyni miał miejsce wypadek drogowy, w którym potrącony został 32-letni mężczyzna przez samochód osobowy marki „Fiat 125p". Świadkowie wypadku proszeni są o osobiste zgłoszenie się w KM MO w Gdyni pokój nr 417 lub telefonicznie pod nr telefonu 211-165 lub 211-260.

Mało nas, mało nas...

Mimo że minęła już pierwsza fala mrozów, w Trójmieście bez przerwy trwa walka ze śniegiem. Wyjątkowo obfite opady sprawiły, że do dziś na ulicach leży sporo jeszcze białego puchu.

Fot. M. Zarzecki

Pierwszy w Indeksie Honorowych Mistrzów Rękodzieła

Chirurg białych kruków

Gdańska Izba Rzemieślnicza zrzesza przedstawicieli wszystkich rzemiosł m. in. także członków Cechu Rzemiosł Różnych, a w tym ośmiu introligatorów.

Najbardziej znanym wśród nich jest p. LEOPOLD GORZELANY, którego pracownia mieści się we Wrzeszczu, na ul. Marchlewskiego 8.

– *Większość ludzi sądzi* – mówi p. Leopold – *że introligatorstwo to praca prosta i nie wymagająca prawie żadnych umiejętności poza klejeniem i przycinaniem papieru oraz że gdy ktoś się uprze, to i sam potrafi ładnie oprawić swą książkę. W rzeczywistości wygląda to zupełnie inaczej*

Trzeba wielu lat nauki i pracy, by móc podjąć się artystycznego oprawiania książek. Niektóre z nich to przecież przysłowiowe „białe kruki". Nie każdy z posiadających papiery mistrzowskie introligatorów podejmie się pracy nad takim rarytasem. A czasem zdarzyć się może, że choć oprawę zrobi ładną, za to uszkodzi książkę, a wystarczyć na to może jedna nieopatrzna nie opuszczona kropla kleju lub niewłaściwa jego temperatura.

W listopadzie 1926 roku we Lwowie ojciec p. Leopolda Henryk Gorzelany otworzył swój zakład galanteryjno-introligatorski.

Wizytówki firmy głosiły:

Wykonuje się po cenach konkurencyjnych wszelkie roboty w zakres tego zawodu wchodzące jak: oprawy książek naukowych, beletrystycznych i handlowych, oprawy biblioteczne, roboty nakładowe, bloki, teczki, kartoteki, albumy, naklejanie map i planów oraz roboty galanteryjne jak kasety, pudełka, passe-partouts itp.

Gwarantując za solidne i terminowe wykonanie polecamy się łaskawym względom P.T. Publiczności.

Ta wizytówka nie jest dla p. Leopolda tylko pamiątką po zamordowanym przez gestapowców w czasie wojny ojcu. Słowa wytłoczone przed ponad 50 laty od tamtego czasu po dzień dzisiejszy są dewizą, którą p. Leopold kieruje się w swej pracy.

– *Niewiele się zmieniło w naszym fachu* – mówi. – *Pozostały te same maszyny, te same tj. jak najwyższe wymagania klientów, a jedynie trudności w nabyciu odpowiednich gatunków papieru pozostawiają dziś wiele do życzenia. Obecnie wszystkich stać na zamawianie opraw najlepszej jakości, a przecież surowiec ma ograniczone zasoby i trzeba nim umiejętnie gospodarować.*

Zapotrzebowanie na usługi, które świadczy p. Leopold w swym zakładzie wciąż rośnie, zaś możliwości ich realizacji są ograniczone.

Nie wiadomo, czy to rzemieślnicy nie lubią Gdańska czy odwrotnie, faktem jednak jest, że w Poznaniu działa 81 introligatorów, z których żaden na brak zamówień nie narzeka, zaś w Trójmieście jest ich tylko ośmiu. Dlaczego?

Właśnie w Poznaniu w ubiegłym roku Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Wielkopolskie Towarzystwo Przyjaciół Książki oraz Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego zorganizowały pierwszy Krajowy Otwarty Konkurs Introligatorski. Pierwsze miejsce przyznano nie komu innemu, a właśnie panu Leopoldowi Gorzelanemu, za oprawę albumu „Aleksander Gierymski". Oprócz dyplomu uznania pan Leopold otrzymał *„Na chwałę i pamiątkę szlachetnej sztuki rękodzieła – mistrzów introligatorskich"* piękny, pamiątkowy medal z wizerunkiem biblioteki E. Raczyńskiego, na rewersie którego wyryto powyżej cytowane słowa.

– *Najcenniejszą nagrodą* – kontynuuje pan Leopold – *jest dla mnie wpisanie mego nazwiska jako pierwszego do Indeksu Honorowych Mistrzów Rękodzieła. Sądzę, że jest to wyróżnienie nie tylko o charakterze osobistym, lecz również wyróżnienie naszego skromnego ośrodka rzemieślniczego, w którym żyję i pracuję od 1954 roku. Sądzę również, że nie tylko mnie zmobilizuje ono do jak najaktywniejszej i wciąż doskonalszej pracy.*

Swe umiejętności p. Leopold oprócz ponad setki uczniów, których wykształcił w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła, przekazuje obecnie sześciu swym współpracownikom tj. trzem uczennicom, czeladnikowi oraz córce Annie i synowi Lesławowi.

Trzecie to już więc pokolenie Gorzelanych zdecydowało się wybrać zawód introligatora. Bez zamiłowania w żadnym zawodzie, a w tym szczególnie trudno o osiągnięcie sukcesów. Pan Leopold odniósł ich wiele. Jego wyroby są w posiadaniu wielu głów państw m. in. zadowoliły także znanego z wybrednych gustów – szacha Iranu.

Przed dwoma laty z okazji 25-lecia Cechu Rzemiosł Różnych oraz 50-lecia aktywnej pracy zawodowej i społecznej przedstawiciele Izby Rzemieślniczej w Gdańsku wyróżnili Leopolda Gorzelanego nadaniem mu dyplomu uznania.

Jakże mało jest rzemieślników mogących się pochwalić takimi osiągnięciami, a najważniejsze z nich to wytrwałość, płynącą z nie słabnącego wciąż zamiłowania do wykonywanego zawodu. (ŁUK)

Pracownik i prawo

Jedyny żywiciel rodziny

DŁUGI i przepełniony żalem list napisał do nas jeden z Czytelników i – przyznać trzeba – ma on podstawy do zmartwień. Nie osiągnął jeszcze czterdziestki, a już od roku na rencie. Wprawdzie lekarze nie wątpią w ostateczny pomyślny wynik leczenia, ale uparta choroba nie ustępuje. W domu troje dzieci, wszystkie chodzą do szkoły, a wiadomo ile z takimi wydatków. Podstawę bytu rodziny stanowi zarobek żony, lecz nadmierne obowiązki domowe i rodzinne – prowadzenie gospodarstwa domowego, wychowanie dzieci, opieka i moralne wsparcie dla załamanego męża musiały się odbić ujemnie na wynikach w pracy. Dość, że zakład pracy zamierza ją zwolnić. I na tym tle stawia nam Czytelnik pytania:

– Kto jest jedynym żywicielem rodziny;

– czy jego żonę – mimo że on bierze rentę – uznać można za jedynego żywiciela rodziny;

– czy Kodeks Pracy względnie inne przepisy prawa pracy zapewniają przywileje jedynym żywicielom rodziny;

– czy przewidywane zwolnienie żony z pracy byłoby dopuszczalne, a gdyby nastąpiło, jak się powinna bronić.

Definicję pojęcia jedynego żywiciela rodziny zawierają przepisy o powszechnym obowiązku obrony PRL, ściśle biorąc rozporządzenie Rady Ministrów z 13 I 1973 r. (Dz. U. nr 14, poz. 99), regulujące zasady odraczania zasadniczej służby wojskowej m. in. ze względu na utrzymywanie rodziny. Otóż § 2 ust. 1 tego rozporządzenia mówi tak: „za jedynego żywiciela rodziny uznaje się poborowego, na którym wyłącznie spoczywa obowiązek:

1) utrzymania członków rodziny albo
2) sprawowania bezpośredniej opieki nad członkiem rodziny, zaliczonym do I grupy inwalidów jeżeli obowiązek ten rzeczywiście spełnia i nie ma innych członków rodziny, którzy mogliby go spełniać".

Ust. 2 natomiast § 2 rozporządzenia rozszerza nawet zakres tej definicji ustalając, że „za jedynego żywiciela rodziny można w uzasadnionych wypadkach uznać poborowego, od którego osobistej pracy zależy w przeważającej mierze utrzymanie członków jego rodziny".

Definicja, którą przytoczyliśmy, odnosi się tylko do problematyki odraczania zasadniczej służby wojskowej i tylko w tym zakresie przewidziane są dla jedynych żywicieli (a raczej dla ich rodzin) określone uprawnienia. Ten poborowy bowiem, którego sytuacja rodzinna „mieści" się w definicji, uzyskuje odroczenie służby wojskowej. Przytoczyliśmy jednak tę definicję, jako jedyną istniejącą w przepisach próbę sprecyzowania tego trudnego pojęcia. Jedyną – podkreślamy – a więc ani Kodeks Pracy, ani inne przepisy prawa pracy nie tylko nie określają pojęcia jedynego żywiciela rodziny, ale nawet nie operują tym określeniem. Wobec tego zaś trudno mówić o takich czy innych uprawnieniach jedynych żywicieli rodzin, o określonych ich przywilejach, o zakazie czy ograniczeniu w zakresie wypowiedzenia im przez zakład pracy umowy o pracę.

Nie znaczy to oczywiście, że Kodeks Pracy i nasze prawo pracy przechodzą bezdusznie do porządku dziennego nad sytuacją pracowników utrzymujących samodzielnie rodzinę. Przypomnieć bowiem trzeba, że **każdy** pracownik może się odwołać od udzielonego mu wypowiedzenia umowy o pracę; do komisji odwoławczej do spraw pracy i – w trybie odwoławczym – do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Gdy zaś odwoła się, zbadana być musi zasadność udzielonego wypowiedzenia, ocenione być muszą motywy, które skłoniły zakład do wypowiedzenia umowy, wzięta być winna pod uwagę – jako okoliczność bardzo istotna – sytuacja życiowa i rodzinna pracownika. Tak więc nie ma w Kodeksie Pracy **generalnej** ochrony przed zwolnieniem z pracy jedynych żywicieli rodzin i – trzeba powiedzieć – ma to swój sens gdy się zważy, że chodzi tu o kilkusettysięczną grupę pracowniczą. Natomiast nie ulega wątpliwości, że zdecydowana większość kierowników zakładów pracy decyduje się na zwolnienie jedynego żywiciela w ostateczności, że rady zakładowe – mamy tego przykłady – starają się nie dopuścić do zwolnienia jedynego żywiciela, jeżeli zasługuje on oczywiście na ochronę i pomoc. Fakt utrzymywania rodziny jest wreszcie jedną z podstawowych okoliczności przy ocenie słuszności wypowiedzenia przez komisję odwoławczą lub sąd.

Nawet po zwolnieniu z pracy i niepomyślnych rozstrzygnięciach komisji odwoławczej i sądu jedyny żywiciel rodziny może liczyć na szybką i skuteczną pomoc organu zatrudnienia w zapewnieniu mu innej pracy.

Doradca

Kto się nimi zaopiekował?

30 grudnia ub. r. na przystanku autobusowym przy Domu Towarowym „Neptun" we Wrzeszczu zginęła suka rasy owczarek niemiecki. Była w kagańcu i kolczatce. Osoba, która zaopiekowała się psem proszona jest o skontaktowanie się telefoniczne: 41-48-68 lub odprowadzenie psa pod adres: Alicja Ciborowska, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 121 m. 19. (des)

* * *

31 grudnia skradziono w okolicy ul. Jesionowej chorego psa rasy cocker-spaniel, maści złotej. Informacje bezpośrednie Gdańsk, ul. Jesionowa 1/1, tel. 41-48-56.

NA SZKLANYM EKRANIE

Dziś w programie I, o godz. 20.40 w cyklu filmy Ingmara Bergmana: **„Namiętność"** szwedzki dramat psychologiczny.

Bohaterowie filmu (prod. 1969 r.) zamknięci w mikroświatku niewielkiej wyspy, skazani na siebie i równocześnie obcy sobie, przeżywają dramatycznie swoją samotność. „Namiętność" stanowi charakterystyczny przykład stylu i filozofii Bergmana; w filmie dominuje atmosfera niemożności, nasyconej niepokojem i konfliktami natury psychologicznej.

W rolach głównych: Max von Sydow, Liv Ullmann i Bibi Anderson.

W programie II, o godz. 17.45 I odcinek serialu angielskiego pt. **„David Copperfield".**

Sześcioodcinkowy serial jest ekranizacją znanej powieści Karola Dickensa. Całość reżyserował Joan Craft, adaptator wyświetlanego przed kilku laty w programie TVP serialu „Nicolas Nickleby", również zrealizowanego w oparciu o prozę Dickensa.

W rolach głównych: David Yellard, Artur Love, Patience Collier, Martin Jarvis.

Sport

Piłkarskie ciekawostki

Nasi pauzują inni grają nadal

Tylko w kilku krajach ligi piłkarskie grały w okresie noworocznym. Jak zwykle, zaplanowany był cały cykl rozgrywek ligowych w Anglii, ale ze względu na kłopoty atmosferyczne wiele meczów zostało przełożonych. W I lidze goście uratowali tylko jeden punkt w pięciu rozegranych pojedynkach (Middlesbrough — Stoke 0:0).

Liverpool pokonał 2:0 Sunderland i ma już 4 pkt. przewagi nad Ipswich i Manchester City, ale obydwie te drużyny mają mecze zaległe. Poza tym Manchester United wygrał z Aston Villa 2:0, Norwich 3:2 z Leicester, a w pojedynku dwóch drużyn londyńskich Tottenham zwyciężył West Ham 2:1.

W II lidze prowadząca w tabeli Chelsea wzięła rewanż za niedawną porażkę 0:4 i pokonała Hereford 5:1.

Na zdjęciu pojedynek Stapletona z Arsenalu z Osgoodem (z lewej).
CAF — Photofax

● W Szkocji pogoda nie lepsza niż gdzie indziej na wyspie. Rozegrano tylko dwa mecze ligowe. Glasgow Rangers — Patrick Thistle 1:0 i Ayr — Kilmarnock 3:1.

● Reprezentacje Węgier i Jugosławii rozegrają w lutym po kilka spotkań w Ameryce Południowej. Węgrzy grają m. in. z Argentyną. Brazylii nie ma w rozkładzie jazdy obu ekip europejskich.

● Cała serie spotkań rozegrała liga włoska. Torino straciło punkt po remisie 0:0 w Veronie, ale utrzymało prowadzenie, wyprzedzając jednym punktem Juventus (1:0 z Perugią). Dopiero o 6 pkt. za liderem pierwsza nieturyńska drużyna Napoli (2:2 z Sampdorią w Genui). Warto jeszcze podkreślić porażki obu zespołów rzymskich z mediolańskimi: Inter — Roma 3:0 i Lazio — Milan 1:2.

● W Grecji trzy czołowe drużyny wygrały swoje spotkania. PAOK z Ethnikosem i Olympiakos z Kevala — po 2:1, a Panathinaikos z Yanniną 3:0.

● Katowicki „Sport" opublikował wyniki międzynarodowej ankiety, w której wypowiedziało się kilkadziesiąt redakcji sportowych z całego świata. Pytanie brzmiało: „KTO ZAKWALIFIKUJE SIĘ DO FINAŁU PRZYSZŁOROCZNYCH PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA?". Jak się okazało, wszyscy uczestnicy widzą nasz zespół jako zwycięzcę swojej grupy eliminacyjnej. W grupie II za zdecydowanego faworyta uchodzą Włosi. Na Wielką Brytanię stawia tylko „The Teheran Journal", praski „Gol", „Sport" z Budapesztu i... „World Soccer" z Londynu.

Na podstawie wyników ankiety „16" finalistów wygląda następująco:

RFN
Argentyna
Polska
Włochy
CSRS
Jugosławia
ZSRR
Brazylia
NRD
Belgia
Francja
Szwecja
Urugwaj
Meksyk
Maroko
Australia

W typowaniu zwycięzcy grupy IV zdecydowanym faworytem są Belgowie — 21 głosów, przy tylko 9 za Holandią. Gdyby prognoza ta się sprawdziła, wicemistrzowie świata „pomarańczowi", przez wielu fachowców uważani za najlepsza drużynę poprzednich finałów, nie wzięliby udziału w argentyńskim Mundialu!

Zobaczymy. Jeszcze sporo czasu. Mimo iż wszyscy uczestnicy ankiety przydzielili nam I miejsce w grupie, nie dzielmy skóry na niedźwiedziu. Dopiero pod koniec października zakończą się boje między Portugalią, Danią a Polską. Chyba że nasi wygrają 1 maja w Kopenhadze — wtedy awans będzie pewny.

W przypadku remisu pozostaniemy faworytami, ale nie murowanymi. Jeśli przegramy, będzie to „zgodne z planem"... Duńczyków i Portugalczyków. Przede wszystkim tych pierwszych. A i tak pozostaniemy typem nr 1 tej grupy...

Na razie piłkarze u nas odpoczywają. Potem rozpoczną się mecze treningowe, zgrupowania i tournée. Liga ruszą 27 lutego.

Sportowe rozmaitości

W niedzielę (2 stycznia) na placu Zebrań Ludowych w Gdańsku odbyły się ogólnodostępne zawody saneczkowe, których organizatorem był gdański MOSiR. Zawody rozgrywane były w trzech grupach wiekowych, brało w nich udział 32 zawodników.

W poszczególnych grupach zwyciężyli: P. Rose przed A. Wojdakiem — 8—11 lat, J. Dziedzic przed Z. Łopuskim — 12—14 lat, K. Wołk przed T. Ramczykiem — 15—17 lat.

• • •

Są jeszcze wolne miejsca na kursach nauki pływania dla dzieci oraz kursach samoobrony dla dziewcząt i chłopców.

Bliższych informacji udziela sekcja usług Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Gdańsk, ul. Ogarna 29/30, tel. 31-91-37, codziennie w godz. 8—16 (poniedziałek od godz. 9 do 17, w sobotę od 8 do 14).

wieczór
DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH"
Wydawca Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Targ Drzewny — 3/11 80 958 Gdańsk
Redaguje kolegium: Redakcja — Gd Targ Drzewny 3/7 Telefony:
31-11-24 — red nacz sekretariat
31-42-10 — z-ca red naczelnego
31-36-14 — sekretarz redakcji
31-51-65 — dz kulturalny
31-92-31 — dz ekon morski
31-50-41 wew 112 — dz społeczny
31-27-49 — dz miejski
31-85-05 — dz sportowy
31-55-42 — dz łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów w godz 10—12 prawnik wtorki godz 15—17 soboty godz 12—13 dyżurny publicysta środy i piątki godz 15—16
31-50-41 — centrala — łączy ze wszystkimi działami
21-51-49 — przedstawiciel w Gdyni ul 3 Maja 27/31 nr 6
Biuro Ogłoszeń Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 telefon 31-35-80
Drzewny 3/7 telefon 31-35-80
Czynne jest w godz 8—15.15. w sobotę w godz 8—12.15
UPT — Gdynia 1, Gdynia ul. 10 Lutego 10 telefon 21-75-79 w godz 8—17
UPT — Sopot 1, Sopot, ul Kościuszki 2 telefon 51-17-84 w godz 10—17 soboty 10—15
UPT — Gdańsk 6, Wrzeszcz al Grunwaldzka 108 tel 41-56-31 w godz 8—18
OUPT — Gdańsk 1 Gdańsk ul Długa 22/23 telefon 31-80-84 w godz 8—20
WUP — Elbląg, plac Słowiański 1/3
31-35-59 — dyrekcja i sekretariat Wydawnictwa
Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki poczty oraz Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch" w całym kraju
Prenumerata roczna — 312 zł, półroczna — 156 zł, kwartalna — 78 zł miesięczna — 26 zł
Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczór Wybrzeża" 80-958 Gdańsk 1 skrytka pocztowa nr 185 Nr indeksu 35035
Zam 4 — N-1
LC

Ekstraklasa wznawia rozgrywki

Hokeiści Stoczniowca podejmują GKS Katowice

Po miesięcznej przerwie wracają bliższą sobotę i niedzielę rozpocznie się druga runda ligowych spotkań.

W tegorocznych rozgrywkach I ligi debiutował zespół **Stoczniowca**, stając się rewelacją rozgrywek. Nie zdarzyło się chyba jeszcze w polskim hokeju, aby beniaminek ekstraklasy należał do grona najlepszych. Stoczniowiec zajmuje po pierwszej rundzie piąte miejsce w tabeli, wyprzedzając znane i posiadające bogate tradycje ośrodki hokejowe.

Pierwszym przeciwnikiem gdańszczan w II rundzie rozgrywek będzie silny zespół **GKS Katowice**. Hokeiści z Katowic zajmują 6 miejsce w tabeli i ustępują jednym punktem drużynie Stoczniowca.

Pierwszy mecz rozegrany zostanie w sobotę o godz. 17, rewanż w niedzielę, także o godz. 17. Oba spotkania odbędą się w hali Olivii, Oliwa, ul. Bażyńskiego 1.

Organizatorzy Turnieju Wyzwolenia czekają na Pragę

Dziś w hali Akademii Wychowania Fizycznego rozpocznie się XVIII międzynarodowy turniej w koszykówce mężczyzn organizowany dla uczczenia 32 rocznicy wyzwolenia Warszawy. Do walki o główną nagrodę — puchar ufundowany przez prezydenta miasta stołecznego Warszawy inż. Jerzego Majewskiego — przystąpią zespoły Budapesztu, Bukaresztu, Moskwy, Pragi, Warszawy I i Warszawy II.

Obsada styczniowego warszawskiego festiwalu koszykówki jest słabsza niż w poprzednich edycjach, kiedy to trium fowały reprezentacje Moskwy i Pragi złożone z kadrowiczów. Tym razem Moskwę reprezentuje Almaz, klub nie mający kadrowiczów ani zawodników z pierwszoligowym doświadczeniem. Pięciu koszykarzy radzieckich ma ponad 2 m wzrostu. Goście trenowali od dwóch dni w Warszawie i zaprezentowali niezły poziom, zwłaszcza Akmienow, Zacharow i Nusimow.

Budapeszt reprezentuje narodowa drużyna Węgier z takimi znanymi graczami jak Peter i Laslo Nagy, Gyoergy Akvalvi, Jose Szucs i Arpad Lasonczi.

Rumuni nie przyjechali w reprezentacyjnym składzie, ponieważ reprezentacja przebywa na obozie kondycyjnym.

Jedyną zagraniczną ekipą, która do wtorku nie stawiła się w hotelu „Saskim" jest Praga. Złe warunki atmosferyczne zatrzymały Czechosłowaków (pierwszoligową drużynę Rudej Hvezdy Pardubice) na lotnisku w Pradze.

Pierwsza reprezentacja Warszawy to praktycznie kadra młodzieżowa, którą poprowadzi w turnieju selekcjoner reprezentacji Andrzej Pstrokoński. Zespół doznał również osłabienia — zabraknie w nim kontuzjowanego rzeszowianina Andrzeja Klee.

Drugi zespół Warszawy to stołeczna Polonia, występująca w takim samym składzie jak w ostatnich spotkaniach ekstraklasy.

Poziom turnieju będzie prawdopodobnie niższy niż w ubiegłych latach ale walka może być niezwykle wyrównana i zacięta.

W roli trenerów

Sześciokrotni mistrzowie świata i pierwsi mistrzowie olimpijscy w tańcach na lodzie, radziecka para Ludmiła Pachomowa i Aleksander Gorszkow debiutują w roli trenerów. Pachomowa przygotowuje do startu młodą parę taneczną z Moskwy Natalię Karamyszewa i Wiaczesława Sinicyna, natomiast Gorszkow przystąpił do pracy z młodymi łyżwiarzami jako trener sportkomitetu ZSRR.

Cosmos z Pele zagra w ZSRR

Menażer amerykańskiego klubu New York Cosmos, Gordon Bradley oświadczył, że w ramach pożegnalnego tournée, organizowanego w przyszłym roku na zakończenie kariery Pelego, prawdopodobnie Cosmos rozegra towarzyski mecz w Związku Radzieckim. Jak twierdzi Bradley — pertraktacje w tej sprawie są już daleko zaawansowane. Pele cieszy się w ZSRR dużą popularnością, do której przyczyniła się nie tylko jego doskonała gra, ale również książka Igora Piesunienki „Pele, Garrincha, piłka".

Interesująco — również dla polskiego „banku informacji" — zapowiada się mecz Portugalia — ZSRR (23 marca w Lizbonie). Tak wczesne rozpoczęcie sezonu podyktowane jest tym, że reprezentacja ZSRR już 24 kwietnia zmierzy się z Grecją w eliminacjach mistrzostw świata.

Przypominamy, że w eliminacjach „Mundial 78" nasi sąsiedzi są w jednej grupie z Grecją i Węgrami. Na razie drużyna ZSRR nie rozegrała jeszcze ani jednego meczu.

Poznań stolicą polskiego tenisa

Nie bez przyczyny Gród Przemysława uważany jest za stolicę polskiego tenisa. Na miano to zasłużył sobie Poznań nie tylko ze względu na rodzinne miasto W. Fibaka. Stolica Wielkopolski posiada najlepszą bazę do uprawiania białego sportu, a gospodarz wspaniałego obiektu w Lasku Golęcińskim — GKS Olimpia, jest zdobywcą tytułu drużynowego tenisowego mistrza Polski.

Po dłuższym okresie, drużyna prowadzona od dwóch lat przez Wiesława Gąsiorka, który jest nie tylko trenerem, ale i czynnym zawodnikiem, nie przegrała żadnego z 9 ligowych spotkań. Na liście rankingowej PZT zawodnicy Olimpii zajęli bardzo wysokie miejsca — pierwsze wśród mężczyzn Wojciech Fibak, wśród pań natomiast, Jolanta Rozala sklasyfikowana na 5 pozycji. Polski Związek Tenisowy uznał też działalność sekcji tenisowej gwardyjskiego klubu za wzorową. Wyróżnienie to jest nagrodą dla klubu, który wiele troski poświęca zbudowaniu odpowiedniej bazy i szkoleniu młodych zawodników.

W Lasku Golęcińskim, w pięknie położonym obiekcie Olimpii, znajduje się 15 kortów, w tym trzy o sztucznej nawierzchni pokrytej kortplastem i sotarem. W przyszłym roku powstanie dalszych 5 kortów. Planuje się też wybudowanie stumetrowej ściany do treningów dla młodych tenisistów, wykorzystując do tego celu tył trybun stadionu lekkoatletycznego. Właśnie najmłodszym klub poświęca sporo uwagi. Przeprowadzono wśród poznańskich dzieci nabór kandydatów i po parokrotnej selekcji utworzono kilkudziesięcioosobową szkółkę tenisową następców Wojciecha Fibaka.

Dużym plusem prężnej pracy Olimpii jest działalność rekreacyjna. Jej korty nie są zamknięte dla amatorów i oprócz wyznaczonych godzin i dni, w każdą wolną sobotę odbywają się turnieje rekreacyjne. Cieszą się one ogromną popularnością wśród poznaniaków, którzy bez względu na wiek rozgrywają zacięte mecze, podobnie jak dziennikarze zjeżdżający do stolicy Wielkopolski od dziesięciu lat na mistrzostwa przedstawicieli prasy, radia i TV.

Śmierć Ivo van Damme

Tragiczny wypadek samochodowy na autostradzie Marsylia — Paryż, który spowodował śmierć 22-letniego belgijskiego biegacza Ivo van Damme, przerwał sportową karierę jednego z najlepszych średniodystansowców świata ostatnich lat.

Van Damme, którego parę miesięcy temu podziwiały miliony kibiców sportowych oglądających olimpijskie zmagania, był dopiero na początku sportowej drogi.

Sympatyczny, brodaty blondyn z Louvain urodził się 21. II. 1954 r. Ze sportem zetknął się na boisku piłkarskim, występując w zespole juniorów znanego klubu belgijskiego Racing White. Znakomite warunki fizyczne (190 cm wzrostu, 76 kg wagi, wrodzona wytrzymałość przy dużej szybkości sprawiły, że młodym Ivem zainteresowali się fachowcy lekkiej atletyki, namawiając go do próby sił na średnich dystansach. Odtąd kariera młodego van Damme potoczyła się szybko. Jeszcze w 1974 r. mało kto słyszał o długonogim, szczupłym Belgu, mimo że na mistrzostwach Europy juniorów zajął na 800 m — 4 miejsce. Sezon 1975 r. przyniósł mu już prymat krajowy na tym dystansie z liczącym się rezultatem 1.45,3. Talent van Damme objawił się w pełni dopiero w roku olimpijskim. Seria udanych startów przed Montrealem sprawiła, że Belga zaczęto typować na pewnego kandydata olimpijskich finałów średnich dystansów. Rzeczywistość okazała się o wiele pomyślniejsza. Piorunującym finiszem wywalczył van Damme w Montrealu dwa srebrne medale, przegrywając jedynie z fenomenalnym Kubańczykiem Alberto Juantorena na 800 m i Nowozelandczykiem Johnem Walkerem na 1500 m. Po tym ostatnich biegu, Walker stwierdził, że jego rekord w najbliższej przyszłości będzie pobity właśnie przez Belga. „Myślę, że Ivo van Damme będzie wkrótce największą gwiazdą średnich dystansów na świecie" — powiedział Walker. Jego przepowiednia zaczęła się sprawdzać. Po Montrealu Ivo pobił rekord Europy na 1000 m — 2.15,5, a jego wyniki na 800 m — 1.43,9 i na 1500 m — 3.36,3 były najlepsze na starym kontynencie w 1976 r. oraz dawały mu trzecią i drugą pozycję na listach światowych.

W grudniu van Damme został wybrany najlepszym sportowcem 1976 r. w Belgii. Ostatnio trenował intensywnie na południu Francji, przygotowując się do sezonu halowego. Feralnego dnia wracał do Belgii, aby spędzić sylwestra z narzeczoną, również lekkoatletką Rita Thijs. Tragedia na „słonecznej autostradzie" pozbawiła Belgów następcy Rogera Moonsa (były rekordzista świata na 800 m), a światową lekkoatletykę jednego z niewątpliwie największych talentów w biegach średnich, jakie pojawiły się w ostatnich latach.

Roger Moons, po otrzymaniu wiadomości o śmierci van Damme powiedział: „To nie do uwierzenia. Jeszcze dwa tygodnie temu dyskutowaliśmy wspólnie o rekordzie świata Juantorena. Ivo poważnie przygotowywał się do poprawienia tego rezultatu w tym sezonie. Nasz sport poniósł niepowetowaną stratę".

Na zdjęciu: samochód, w którym zginął Ivo van Damme.
CAF — UPI — Telefoto

Poza godzinami wychowania fizycznego w szkole prawie 700 000 chłopców i dziewcząt do lat 14 z NRD uczęszcza na zajęcia w kółkach sportowych.

N/z.: ćwiczenia dżudo w przyzakładowym klubie Medizin w Bad Liebenstein, zrzeszającym 120 zawodników, w tym 30 dziewcząt.
CAF — ADN

Śląsk Wrocław — VFL Gummersbach

Ustalone zostały daty spotkań ćwierćfinałowych w Pucharze Europy piłkarzy ręcznych między zespołami Śląska Wrocław i mistrza RFN VFL Gummersbach. Pierwsze spotkanie Śląsk rozegra na terenie przeciwnika 21 bm. w Dortmundzie, a rewanż 7 lutego w własnej hali.

Piłkarze ręczni z Wrocławia mają okazję do rewanżu, gdyż przed rokiem przegrali ze swym obecnym przeciwnikiem w półfinale rozgrywek pucharowych, przy czym zadecydowała niekorzystna różnica bramek. Oba zespoły wygrały mecze na własnym terenie, z tym, że wtedy pierwszy mecz Śląsk rozegrał na własnym boisku.

Kadra - Dynamo Mińsk 4:3

W rewanżowym spotkaniu podopieczni trenera Kurka okazali się lepsi od hokeistów mińskiego Dynamo, wygrywając 4:3 (1:0, 1:2, 2:1). Polacy zagrali szybko i składnie, zwłaszcza w trzeciej tercji, demonstrując niezłą kondycję, a także wiele szybkich i pomysłowych akcji. Na wyróżnienie zasłużył atak Zabawa — Jobczyk — Kokoszka, który był najsilniejszą formacją polskiej drużyny.

Bramki zdobyli: dla Polaków — Zabawa (3 i 32 min.), Włodarczyk (44 min.) i Chowaniec (51 min.), a dla Dynamo — Waszwonczik (24 min.), Studienkow (39 min.) i Zwieriew (56 min.). Widzów 2 tys.

■ OGŁOSZENIA ■ OGŁOSZENIA ■ OGŁOSZENIA ■ OGŁOSZENIA ■ OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

WILLĘ jednorodzinną, komfortową, garaż, ogród tanio sprzedam Mława, Skonieckiego 2. Czesław Konieczny. S-10927

SEGMENT domku szeregowego (parter, góra) względnie mały domek lub mieszkanie w Trójmieście, najchętniej w Oliwie lub okolicy Osiedla Młodych. Krasickiego, zdecydowanie kupię. Tel. 52-45-84. G-12998

MOTORYZACYJNE

FORDA — towos (towarowo-osobowy), stan dobry, sprzedam. Tel. 23-10-81 wew. 15, godz. 8—19. G-13140

FIATA 126 p. odbiór w Polmozbycie, sprzedam. Oferty „13002" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

SPRZEDAŻ

KOŻUCH damski, nowy, sprzedam. Wrzeszcz, al. Wojska Polskiego 31 A/5. G-12536

CASTROL sprzedam. Telefon 29-05-30. G-12333

WÓZEK głęboki, niemiecki, sprzedam. Przymorze, Opolska 4 g/12. G-12984

GARAŻ drewniany w Gdyni-Grabówku, ul. Wąsowicza, sprzedam. Gdynia, ul. Dantyszka 8 c/17. G-12986

FUTRO karakułowe, nowe tanio sprzedam. Gdańsk-Orunia, ul. Brzegi 58 m. 1. G-12994

KOŻUCH damski, turecki, sprzedam. Tel. 51-10-64.

WÓZEK dziecięcy, głęboki, mało używany, sprzedam — do nabycia o każdej porze dnia. Sopot, ul. Bolesława Bieruta 37 m. 1. G-9224

PIANINO niemieckie oraz inne meble sprzedam. Sopot, ul. Boczna 1 m. 5, w godz. 17—18. G-9225

KUPNO

BONY PKO kupię. Telefon 41-21-29. G-12126

TŁOKI wraz z pierścieniami 69,5 do NSU-1000 C lub tłoki wraz z pierścieniami nominalne z cylindrami, komplet, kupię. Telefon służbowy 43-03-81, godz. 10—16. G-12987

NARTY i buty kupię. Tel. 41-77-82. G-13011

PRACA

MASZYNOPISANIE przyjmę. Tel. 51-20-91. G-9193

POMOCE kuchenne na stałe zatrudni Dom Pracy Twórczej „ZAIKS", Sopot, Powstańców Warszawy 29.

FRYZJER(ka) męski potrzebny na stałe. Gdańsk, Pańska 1/2, obok hali targowej. G-13008

LOKALE

DWUPOKOJOWE, 49 m kw., atrakcyjne, Wrzeszcz, Lwowska, zamienię na mieszkanie w dobrym stanie, ponad 70 m kw. Tel. 41-58-66.

MIESZKANIE M-3 — dwa pokoje z ciemną kuchnią, 35 m kw., w nowym budownictwie na Przymorzu, zamienię na większe, może być stare budownictwo. Oferty „12535" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

PŁYWAJĄCY z żoną (nauczycielka) i 4-letnim dzieckiem poszukuje pokoju z używalnością kuchni na trasie Oliwa — Gdańsk. Oferty „12985" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

DWIE panienki pracujące poszukują pokoju, mieszkania M-1, M-2. Tel. 41-10-91, godz. 7—16. G-12991

WŁASNOŚCIOWE M-3 — Sopot-Brodwinowo — zamienię na M-3 lub M-4 z garażem. Tel. 52-37-71. G-12892

EKONOMISTA (kawaler) poszukuje niekrępującego pokoju na terenie Gdańska. Oferty „13004" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE M-2 na Żabiance zamienię na mieszkanie w Sopocie. Oferty „13012" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem 2-letnim, poszukuje pokoju z używalnością kuchni, na okres jednego roku. Płatne za pół roku z góry. Tel. 22-26-12. G-9257

ZGUBY

STUDENCKA Spółdzielnia Pracy „Techno-Service", unieważnia książeczkę pracy nr P/2/M/03332/C, na nazwisko Witold Misztal. G-12631

W CZASIE balu sylwestrowego WPRWiK w Złotej Karcie zgubiono złotą bransoletkę damską — cenna pamiątka rodzinna. Uczciwego znalazcę wynagrodzę suma równowartości bransoletki. Gdańsk-Przymorze, Lumumby 10 D/115. G-13109

NAUKA

„OŚWIATA" w Gdańsku rozpoczyna zapisy na kursy kwalifikacyjne w zawodach: betoniarz, brukarz, blacharz, cieśla, dekarz, kamieniarz, malarz, murarz, posadzkarz, stolarz, tapicer, zbrojarz, zdun, monter, szklarz oraz na kursy spawania na uprawnienia i kursy kroju i szycia dla potrzeb własnych (Ośrodek w Gdyni 1 Września 12). Zapisy: Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-21-82. K-7

12 STYCZNIA 1977 r. o godz. 16 otwieramy kurs kroju i szycia dla potrzeb własnych. Obowiązuje przedpłata. Ponadto przyjmujemy zapisy na 3-letnie kursy krawieckie oraz kwalifikacyjne na tytuł mistrza i czeladnika. Informacja i zapisy: Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Miszewskiego 12, tel. 41-03-62. K-10078

MATEMATYKA — korepetycje. Tel. 51-20-91. G-9190

W TCZEWIE Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego przyjmuje zgłoszenia indywidualne i zakładów pracy na kursy kwalifikacyjne w zawodach mechanicznych, elektrycznych, budowlanych, drzewnych, palaczy, SEP oraz spawania elektrycznego i gazowego. Zapisy: Zespół Szkół Zawodowych, ul. Sobieskiego 10, tel. 26-44, godz. 8—15. K-10028

NAUCZAM języka szwedzkiego. Telefon 41-27-41, po 16. G-13006

29 STYCZNIA 1977 r. o godz. 15 Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego otwiera kurs kwalifikacyjny w zawodzie „gospodnik" przeznaczony dla osób prowadzących pensjonaty, domy noclegowe, stołówki oraz dla tych, którzy chcą uzyskać pracę w usługach turystycznych. Przy zapisie obowiązuje przedpłata. Informacji udziela: WZDZ Gdańsk-Wrzeszcz, Miszewskiego 12, tel. 41-03-62. K-37

RÓŻNE

CUKIERNICY! Piece cukiernicze różnej wielkości, patelnie elektryczne do smażenia paczków, inny sprzęt i urządzenia wykonuje: Janusz Pasich, Szczecin, ul. Krasickiego 11 a, tel. 75-375. K-10221

CYKLINOWANIE parkietów. Tel. 22-20-81. S-10292

PRZYJMĘ zamówienia na rok 1977. Usługi kamieniarskie. Krzysztof Piechociński, Kolbudy, plac Kaszubski 2 lub tel. Kolbudy 287. G-12330

MASZYNY do szycia — naprawa u klienta. Tel. 31-67-53. G-13000

TELEWIZORY — naprawy domowe. Pluta, tel. 31-00-37. G-11924

W DNIU 29.12.76 r. o godz. 22.00 zginął pies 7-miesięczny cocker spaniel maści beżowej. Pan, który zaopiekował się psem, jak widziano w Gdańsku-Zaspie koło ul. Startowej, proszony jest o skontaktowanie: tel. 31-63-32, godz. 8—14. Wiadomość wynagrodzę. Ostrzegam przed kupnem. G-13138

ZGINAŁ wilczur ciemny, podpalany, koło lewego oka blizna. Wiadomość: Gdańsk-Orunia, ul. Rubinowa 9/30.

STOCZNIA IM. KOMUNY PARYSKIEJ w GDYNI

organizuje kursy dla pracowników niewykwalifikowanych oraz absolwentów szkół metalowych w zawodzie

SPAWACZ ELEKTRYCZNY

— kurs trwa do 4,5 m-ca.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 18 do 35 lat,
- ukończona minimum szkoła podstawowa,
- bardzo dobry stan zdrowia.

W okresie szkolenia wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy obowiązującym w przemyśle okrętowym.

Po kursie praca w bezpośredniej produkcji i płaca w systemie akordowym.

Do pracy przyjmuje oraz udziela informacji Biuro Przyjęć Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, ul. Czechosłowacka 3, telefon 271-2313, w godzinach od 8.00 do 15.00, dojazd z dworca głównego w Gdyni autobusami nr 103, 105, 121, 134 i 140.
K-9746

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ ODDZIAŁ TOWAROWO - OSOBOWY w TCZEWIE

PROWADZI NABÓR NA KURS KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH

organizowany od m-ca lutego 1977 r.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 22 do 35 lat
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- niekaralność sądowa
- pozytywne wyniki badań lekarskich i psychotechnicznych
- pozytywna opinia

Po uzyskaniu prawa jazdy praca w Tczewie, Gniewie lub Malborku, w zależności od miejsca zamieszkania.

Osobiste zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego Tczew, ul. Rutkowskiego 17, tel. 27-67.
K-10251

SZLACHETNE ZDROWIE

Z teki Alfreda Hitchcocka

Nie wolno się mylić...

Istnieją zawody, gdzie nawet najdrobniejsze pomyłki są niedopuszczalne. Jest się wtedy zgubionym, można uważać się za martwego człowieka. Taki zawód posiadał Barr Collard. Nieraz był świadkiem, jak zabijano kolegów za popełnienie pomyłki, często pomagał w tym.

Barr Collard powinien był zdawać sobie z tego sprawę. Mając pięćdziesiąt trzy lata dość długo brał udział w brudnej grze. Znał reguły gry, ale przecież kiedyś najostrożniejszy człowiek popełnia jakiś błąd.

Błąd ten popełnił dziesięć miesięcy temu podczas napadu na Security - Bank. Wszystko przebiegało gładko, nagle doskoczył do niego wartownik. Barr Collard zastrzelił go, ale błąd polegał na tym, że na miejscu napadu zgubił kopertę ze swoim adresem.

Już to, że miał przy sobie coś, dzięki czemu można go zidentyfikować, było przeciwko regułom. List pozostał przy zwłokach i to było niewybaczalne.

Connie Spellano pienił się, dowiedziawszy się o tym. Jako boss bandy musiał zadbać o to, aby Barr Collard już nigdy błędu nie popełnił. Policja ścigała Barra Collarda, a Spellano wydał polecenie, aby usunąć go z tego świata. Ludzie Spellana szukali go od dziesięciu miesięcy.

Kalifornijska pustynia jest właściwą kryjówką dla człowieka jak Barr. Znalazł tu zajęcie jako kelner w „Kiełbasianej Oazie Herberta". Mieszkał w baraku za lokalem, nazywał się teraz Barr Smith. I nikt nie poznałby w mrukliwym kelnerze gangstera poszukiwanego listami gończymi. Nawet policjanci, którzy co noc pili kawę w „Kiełbasianej Oazie Herberta".

Zwykle Barr przychodził do lokalu ze swej budy co wieczór przed szóstą. Szedł powoli przez pustynny piasek do tylnego wejścia restauracji. Przechodził przez małą kuchnię i gdy tylko znajdował się w restauracji, natychmiast sięgał pod ladę barową. Leżał tam mały pistolet z rękojeścią wyłożoną masą perłową. Sprawnie wyjął magazynek.

— Chcesz mnie zabić, albo polować na króliki pustynne? — zapytał stojący za nim gospodarz, Herbert Benson.

Barr spokojnie wsunął magazynek, położył pistolet na regale i sięgnął po fartuch.

— Czasami takie coś może być potrzebne — odparł.

— Nie mogę sobie wyobrazić. Ta armatka leży tu od dziesięciu lat, ktoś pozostawił ją na zastaw, od tego czasu nikt z tego nie strzelał. Dopiero pan zadał sobie trud naoliwić tę zabawkę.

— Pistolet wymaga pielęgnacji — rzekł Barr i zawiązał sobie fartuch. Wciąż patrzył w okno, jego twarz była szara i nieporuszona.

Herbert Benson podążył za jego wzrokiem. Na dworze, przy stacji benzynowej przed restauracją stał smukły młodzieniec.

— Jak pan żyje ze Sparkym? — zapytał Benson.

— To młody smarkacz.

— To nie może być powodem zarzutu — rzekł Benson. — Wszyscy byliśmy młodzi. Jak na swój wiek, pracuje dobrze i nie jest tak nieodpowiedzialny, jak był stary Frank.

Benson liczył właśnie wpływy z południowej kasy.

— Pan nazywa nieodpowiedzialnością, jeśli ktoś zostanie przejechany na śmierć? — zapytał Barr gorzko.

— Stary Frank był wtedy pijany. Miałem szczęście, że pojawił się tu Sparky. Nie miałbym nikogo do obsługi stacji.

— Jego miejsce jest jeszcze w ławce szkolnej.

Pół godziny później zadzwonił telefon. Barr podniósł słuchawkę. Poznał głos Spellana.

— Cześć Barr — mówił słodko. — Dawno nie widzieliśmy się. Jesteś trefny, przyjacielu. Policja bardzo cię ściga.

— Nikt mnie tu nie wykrył.

— My wykryliśmy, kochany. A jeśli my to potrafimy, potrafi także policja. Chciałem ci tylko powiedzieć, że nic nie mamy przeciwko tobie. Osobiście nic. No, ale co musi być, musi się stać.

Spellano odłożył słuchawkę. Barr wziął pistolet i poszedł do kuchni. Ostrożnie odchylił zasłonę, nikt go nie widział. Wymknął się szybko przez tylne drzwi do baraku. Kilka minut później powrócił znów na swoje miejsce i położył pistolet na regał.

Po pół godzinie do lokalu wszedł Sparky. W ciasnych dżinsach poruszał się jak bohater z westernu. Pozdrowił Barra, wszedł za ladę barową i nalał sobie kawę. Potem podszedł do szafy grającej i przeglądał tytuły płyt.

Barr siedział na hokerze podparty łokciami.

— Chłopcze — powiedział tonem, który nakazał Sparky'emu odwrócić się błyskawicznie. — Chłopcze, zmykaj. Zniknij dzisiaj wieczorem.

Gładka, chłopięca twarz Sparky'ego pozostała niewzruszona.

— Co pan ma na myśli? — zapytał.

— Nie czekaj na autobus. Niech cię któryś z samochodów zabierze do miasta. Idź na potańcówkę, lub coś w tym rodzaju.

— Tańczyć? Pan żartuje.

— To idź do kina. Nie masz przyjaciółki?

Sparky poczerwieniał.

— Niech pan się o mnie nie kłopocze! — prychnął. — Nie interesują mnie kurki pustynne. Czego pan chce ode mnie? Wygryźć mnie?

— Chcę ci dać szansę. Tylko ty nie kapujesz.

(Dokończenie jutro)

Baza ziołolecznictwa

I dziś, podobnie jak w starożytności, ludzie nadal używają w lecznictwie ziół, niezależnie od istnienia tysięcy środków farmakologicznych otrzymywanych drogą syntezy chemicznej.

Bułgaria znana jest w całym świecie, jako kraj, w którym rośnie ponad 1200 gatunków ziół leczniczych. Mimo to do dziś niewiele z nich zbadanych jest i wykorzystywanych w praktyce lekarskiej. Obecnie w Bułgarii w oparciu o szereg zarządzeń państwowych prowadzi się szerokie badania roślin leczniczych i medycyny ludowej. Niedawno przy Akademii Medycznej w Sofii została otwarta nowa klinika, w której pacjentów leczy się przede wszystkim ziołami. Utworzono Katedrę Fitoterapii i Farmakologii Roślin Leczniczych, aby przyszli lekarze mieli odpowiednie przygotowanie również w tej dziedzinie medycyny.

Jednym z najstarszych badaczy i pionierów naukowego leczenia ziołami jest profesor Petyr Nikolow, członek - korespondent Bułgarskiej Akademii Nauk. „Na ziemiach bułgarskich — powiedział on — medycyna była rozwinięta już w czasach starożytnych. Nawet wielcy rzymscy mężowie stanu zasięgali porady lekarskiej u słynnych zielarzy z Nikopolis ad Istrum. W literaturze mówi się o ziołach leczniczych, o właściwościach leczniczych kory wierzbowej do leczenia reumatyzmu. Z kory wierzbowej otrzymywano kiedyś najbardziej rozpowszechnione dziś lekarstwo — aspirynę. W średniowieczu napisano całe księgi zawierające recepty medycyny ludowej".

Jakie choroby będzie się leczyć w nowej klinice? W chwili obecnej znajdują się tu chorzy na nipertonię, wrzody żołądka, nieżyt żołądka i astmę. Sporządzono recepty na pojów ziołowych stosowanych w przypadkach nerwicy i stanach zapalnych nerek.

KOLIO DROPCZEW

W sanatorium ZNP

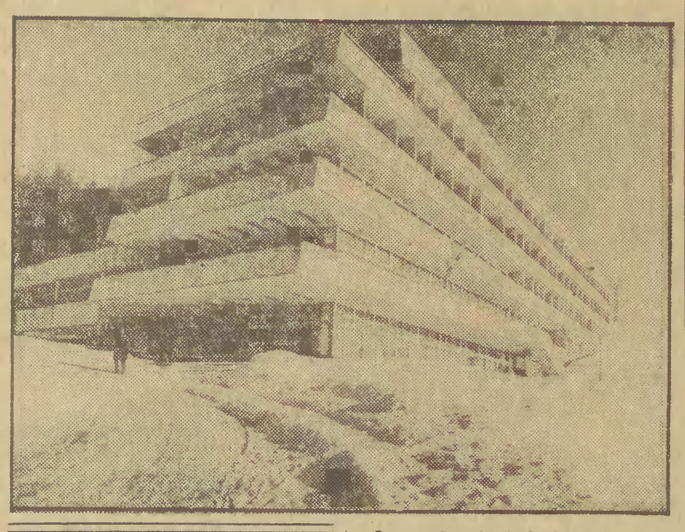

Szczawnica (woj. krakowskie) znane uzdrowisko w Pieninach wzbogaciło się o nowe sanatorium należące do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Budowlani przekazali je w pierwszych dniach grudnia, obecnie trwają końcowe prace wyposażeniowe.

Na zdjęciu: budynek nowego sanatorium w Szczawnicy.

CAF — Olszewski

Ćwiczenia usprawniające

Międzyzakładowa Przychodnia Lekarska w Gorlicach powstała przed kilku laty z inicjatywy aktywu Fabryki Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik". Spełnia ważną rolę w ochronie zdrowia pracowników kilku tutejszych zakładów. Włączona, po ostatniej reorganizacji służby zdrowia, do Zespołu Opieki Zdrowotnej udziela także mieszkańcom całego regionu porad lekarskich z zakresu neurologii, chirurgii, dermatologii i okulistyki. Wykonuje się tu również wszystkie prace laboratoryjno - analityczne, zdjęcia rentgenowskie a także różnego rodzaju zabiegi fizykoterapeutyczne i rehabilitacyjne.

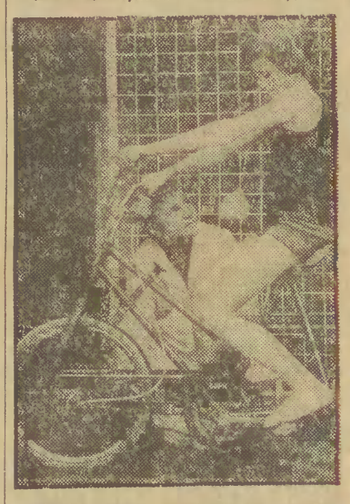

Międzyzakładowa Przychodnia w Gorlicach należy do przodujących placówek w kraju.

Na zdjęciu: ćwiczenia usprawniające z małym pacjentem prowadzi mgr Kazimierz Opiela.

CAF — Kwiatkowski

Synteza insuliny

Grupa chemików — naukowców Uniwersytetu Leningradzkiego przeprowadziła uwieńczone sukcesem próby syntezy insuliny.

Obecna metoda przewyższa swą efektywnością dotychczas stosowane. Odbiega też od metod przyjętych przez chemików amerykańskich. Proces syntezy cenego leku przeciwcukrzycowego jest bardzo skomplikowany: przechodzi aż 200 stadiów, bierze w nim udział wiele aminokwasów. Nowa syntetyczna insulina przeszła pomyślnie szereg testów w leningradzkim Instytucie Onkologii im. Pietrowa.

Nowotwór - przyczyną ataków śmiechu?

Śmiech bez uzasadnionego powodu może być wywołany szeregiem różnych, często niewesołych przyczyn, takich jak np. zatrucie alkaloidami, epilepsja czy uszkodzenie naczyń mózgowych.

Journal of the American Medical Associaton przynosi informację, że prawdopodobnie takie objawy może spowodować również powstanie guza w przedniej części mózgu powodującego ucisk kręgosłupa.

Autorzy tego doniesienia postulują, aby w wypadku takich objawów ostrożnie formułować diagnozę lekarską.

PZO zwiększają produkcję

Polskie Zakłady Optyczne w Warszawie są znanym nie tylko w Polsce, ale także w wielu innych krajach producentem różnego rodzaju wyrobów precyzyjnych optyki — m. in. sprzęt medyczny, fotooptyczny, geodezyjny, obserwacyjny... Oddzielną grupę stanowią produkowane tu lasery. W 1976 r. PZO dostarczyły na rynek krajowy sporo nowości, należą do nich np. zmodernizowane półatomatyczne i automatyczne rzutniki do przeźroczy, nowa grupa mikroskopów studyjnych. Odbiorca zagraniczny otrzymał głowice filtracyjne do zdjęć kolorowych powiększalników Krokus.

W 1977 roku dostawy na rynek wzrosną o kilkadziesiąt milionów złotych. Przybędzie także kilka nowości, a wśród nich Krokus 4 x 4 automatyczny, głowica filtracyjna do koloru — na rynek krajowy, oraz dwa nowe koreksy.

N/z.: (u góry) nowoczesne wyroby PZO — mikroskopy operacyjne, (u dołu) Stanisława Rokos skleja soczewki elementów optycznych.

CAF — Kloś

Kolejna faza walki z paleniem tytoniu w USA

Amerykańskie Towarzystwo Walki z Rakiem przystąpiło do szeroko zakrojonej, nowej fazy walki z paleniem papierosów. Ten nałóg — zdaniem rzecznika towarzystwa — odpowiedzialny jest za blisko 70 tys. zgonów rocznie na raka płuc i raka układu oddechowego, czyli co piąty zgon w USA spowodowany zostaje przez te choroby.

W akcji zwalczania palenia, przewidzianej na okres 5-letni, weźmie udział około 2 mln ochotników ze wszystkich środowisk społecznych. Program obejmuje m. in.:

— nakłonienie 25 proc. spośród 50 mln dorosłych palaczy, a więc 12,5 mln osób do porzucenia palenia;
— ochronę młodocianych przed tym nałogiem i akcję propagandową wśród młodzieży;
— wywieranie nacisku na rząd w celu ograniczenia środków przeznaczonych na rozwój plantacji tytoniu i przemysł tytoniowy;
— redukcję — przynajmniej o 50 proc. poziomu nikotyny i produktów smoły w wytwarzanych popularnych gatunkach papierosów.

W programie pn.: „Target — 5" szczególny nacisk ma być położony na propagandę antypapierosową, na ten cel przeznaczy się w pierwszym roku sumę miliona dolarów.

Postulaty programu walki z paleniem tytoniu spotkały się z niechętną reakcją przedstawicieli monopolu tytoniowego, którzy występują przeciwko tej akcji i domagają się położenia nacisku przede wszystkim na badania naukowe, mające dowieść rzeczywistej szkodliwości palenia tytoniu.

Płukanie - zamiast wiertarki dentystycznej

Uczeni z uniwersytetu w Manchesterze (W. Brytania) opracowali nową metodę leczenia zębów niszczonych przez próchnicę. Do tej pory za najlepszy sposób uważano czyszczenie świdrem uszkodzonego zęba i następnie — plombowanie — a w najgorszym przypadku jego usunięcie. Metoda przedstawiona przez brytyjskich naukowców polega na płukaniu ust specjalnym nasyconym roztworem soli wapnia. Sól wapnia jest — jak wiadomo — jednym z ważniejszych składowych elementów tkanki kostnej. Nasycenie roztworu jest na tyle duże, że na powierzchni zęba rozpoczyna się krystalizacja lecząca uszkodzenie. Równocześnie roztwór likwiduje mikroorganizmy wywołujące próchnicę. Rezultaty eksperymentu okazały się b. interesujące.

Nowe schorzenie dziecięce - choroba dr Kawasaki

W Japonii, Grecji, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych zaobserwowano wypadki zapadania dzieci na nową, nie znaną chorobę. Otrzymała ona nazwę choroby dr. Tomisaku Kawasaki, który wykrył w 1967 objawy tej choroby. Dotychczas nie ustalono ani jej przyczyny, ani też sposobu leczenia. Oto symptomy choroby: czerwoność twarzy, oczu i warg, podwyższona temperatura, obrzmienie rąk i nóg. Najczęściej dziecko, w wieku nie przekraczającym dziewięciu lat powraca do zdrowia bez leczenia. Zdarzają się jednak również wypadki śmiertelne.

Według dr. Timosa Valaes z Aten wszystkie dzieci chore w Grecji, przed wystąpieniem objawów chorobowych kąpały się w morzu. Prawdopodobnie więc chorobę Kawasaki spowodowało zanieczyszczenie wody morskiej. Lekarze japońscy stwierdzili u chorych znaczne zmiany w pracy serca, które wykazał elektrokardiogram. Sekcja zwłok trzynaściorga dzieci — ofiar tajemniczej choroby wykazała, że obieg krwi został u nich zablokowany przez powstały w arterii głównej skrzep.

Następstwa urazów czaszki

W stołecznym Szpitalu Dziecięcej Chirurgii Urazowej dr Felicjan Loth wraz z zespołem, bada odległe następstwa urazów czaszki u dzieci. O tym, że jest to poważny problem medyczny, świadczy statystyka prowadzona przez szpital — urazy głowy u dzieci liczone są tu na tysiące...

Wśród byłych pacjentów, do których udało się dotrzeć, około 7 proc. skarżyło się na nawracające bóle głowy, osłabienie pamięci, dolegliwości typu nerwicowego; wśród poważniejszych powikłań występowała padaczka.

KTO CHCE — NIECH WIERZY HOROSKOP

NA CZWARTEK — 6 stycznia

BARAN (21. III — 20. IV)
Będą powody do małej satysfakcji. Wystarczy jednak, by poprawić Twoje samopoczucie.

BYK (21. IV — 21. V)
Miły list będzie dla Ciebie niespodzianką.

BLIŹNIĘTA (22. V — 21. VI)
Ktoś jest pod Twoim urokiem, nie wie jednak jak Ci to okaże.

RAK (22. VI — 22. VII)
Należy Ci się chwila wytchnienia. Pomyśl o tym, co może Ci sprawić przyjemność i nie odmawiaj jej sobie.

LEW (21. VII — 22. VIII)
Czyjaś serdeczność sprawi Ci wiele radości.

PANNA (23. VIII — 22. IX)
Więcej wyczucia w sprawach osobistych. Popełniasz wiele niezręczności, które mogą doprowadzić do konfliktu.

WAGA (23. IX — 22. X)
Zbyt surowo oceniasz swoich bliskich. Spójrz na ich słabości z większym pobłażaniem.

SKORPION (23. X — 22. XI)
Spotkanie o którym marzysz pod świadomie wkrótce dojdzie do skutku.

STRZELEC (23. XI — 21. XII)
Twoje plany powiodą się znakomicie, o ile potraktujesz je bardzo serio.

KOZIOROŻEC (22. XII — 20. I).
Dobra nowina dotycząca sprawy, która leży Ci na sercu, sprawi Ci dużą ulgę.

WODNIK (21. I — 20. II)
Zaniedbujesz trochę przyjaciół, a właśnie teraz oczekują od Ciebie większej serdeczności.

RYBY (21. II — 20. III)
Czeka Cię rozmowa z kimś kto liczy na Twoje zrozumienie.

DO WYBORU

DZIŚ

Edwarda, Szymona

JUTRO

Kacpra, Melchiora, Baltazara

TEATRY

GDAŃSK PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BAŁTYCKA — Cyrulik sewilski (szkolne), g. 16

GDAŃSK TEATR „WYBRZEŻE" — Biuro usług poufnych, g. 19

SOPOT TEATR KAMERALNY — Emigranci, g. 19

GDYNIA TEATR MUZYCZNY — Skowronek, g. 19.15

TEATR DRAMATYCZNY — Dożywocie — Dom Rzemiosła w Gdyni, g. 19

ELBLĄG TEATR DRAMATYCZNY — Balladyna, g. 10

IMPREZY

GDAŃSK, KAWIARNIA „DOMINIKAŃSKA" Targ Rybny 9 — Night Club nad Motławą — w g. 21—3.00

WYSTAWY

GDAŃSK KMPiK, Długa 35 — wyst. plakatu programowego Klubu MPiK za rok 76 — w g. 10—21

GDYNIA KMPiK, ul. Świętojańska 68 — wyst. malarstwa Janusza Osickiego PWSSP Gdańsk prac. prof. Sramkiewicza (kawiarnia klubu); wyst. prac nauczycieli plastyków ZNP dla uczczenia 50-lecia m. Gdyni (malarstwo, grafika, tkanina) I p. — w g. 10 — 21.

MUZEA

GDAŃSK, MUZEUM NARODOWE, ul Toruńska 1 — wyst. stałe: Hans Memling — Sąd Ostateczny; Malarstwo flamandzkie i holenderskie XVI—XVIII w.; Malarstwo gdańskie XVI—XIX w.; Malarstwo polskie XIX—XX w.; Gdańskie kowalstwo artystyczne XVII—XVIII w.; Srebra gdańskie XVII—XVIII w.; Pomorska plastyka gotycka XIV—XVI w.; czasowe: kafle z pieca Dworu Artusa — w g. 9—15

MUZEUM HISTORII MIASTA GDAŃSKA — Ratusz Głównego Miasta — w g. 10—16

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE — wyst. stała: Pradzieje Pomorza Gdańskiego; czasowa: Zabytki kultury na znaczkach pocztowych — w g. 10—15

OLIWA PAŁAC OPATÓW — wyst. stała: Sztuka Ludowa Pomorza Gdańskiego XVIII—XX w.; czasowa: malarska Maksymiliana Kasprowicza — w g. 9—15

GDYNIA MUZEUM OCEANOGRAFICZNE I AKWARIUM MORSKIE MIR, al. Zjednoczenia 1 — w g. 11—18

MUZEUM MARYNARKI WOJENNEJ, bulwar Nadmorski — Ekspozycja uzbrojenia i broni morskiej — w g. 10—17

WEJHEROWO — MUZEUM PIŚMIENNICTWA I MUZYKI KASZUBSKO-POMORSKIEJ — w g. 8—15

SZTUTOWO — MUZEUM STUTTHOF — w g. 8—15

FROMBORK MUZEUM MIKOŁAJA KOPERNIKA — wyst. Mikołaj Kopernik — życie i dzieło; rzeźby barokowej pochodzącej z terenów północnej Polski; tkaniny Barbary Hulanickiej; malarstwo Heleny Walickiej; grafiki Stanisława Borysowskiego; grafiki — Kopernik i jego myśl — w g. 10—16.30; seanse w planetarium: g. 11.10, 12.[illegible] 13.40, 14.30

KINA

GDAŃSK ŚRÓDMIEŚCIE LENINGRAD — Trędowata (pol) od l. 12 g. 10 12, 14 16 18 20; **KAMERALNE** — Poznańskie słowiki (pol) bez ogr., g 15; Szczęki (USA) od l. 15, g 17.30, 20. **PIAST** — Piraci na Pacyfiku (rum) bez ogr., g. 17, Nashville (USA) panor od l. 15, g. 19. **STUDYJNE ŻAK** — Niewinni czarodzieje (pol) od l. 15, g. 16, 18, 20, **DRUKARZ** — Kangur (weg) od l. 15, g. 16.30. Żądło (USA) od l. 15, g. 18.30, **GEDANIA** — Gdyby Don Juan był kobietą (fr) od l. 18, g. 15.15. Chinatown (USA) panor od l. 18, g. 17.30, **WATRA** (Dom Harcerza) — Zaczarowane podwórko (pol) bez ogr., g. 16, Dziesięć dni bezpłatnego urlopu (bułg) od l. 15, g. 18, **ORUNIA KOSMOS** — Mała syrena (jap) bez ogr., g. 16. Przepraszam, czy tu biją (pol) od l. 18, g. 18, 20.

WRZESZCZ BAJKA — Wrzos (pol) od l. 12. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, **ZNICZ** — Oddział (USA) od l. 15, g. 16, 18, 20. **ZAWISZA** — Mordercy w imieniu prawa (fr) od l. 15, g. 16, 18, 20.

OLIWA DELFIN — Pirat (meks) bez ogr., g. 15.45, Od siedmiu wzwyż (USA) od l. 18, g. 17.45, 18.45.

NOWY PORT 1 MAJA — Złotorogi jeleń (radz) bez ogr., g. 16, Lili, kochaj mnie (fr) od l. 15, g. 17.30 20.

SOPOT BAŁTYK — Dziewczyna do dziecka (wł) od l. 18 g. 15, 17.30 20, **POLONIA** — Trędowata (pol) od l. 12, g. 16, 18, 20.

GDYNIA ŚRÓDMIEŚCIE WARSZAWA — Trędowata (pol) od l. 12, g. 10, 12, 14 16 18 20 **GOPLANA** — Eliksir młodości (rum) bez ogr g. 10 Avanti (USA) od l. 15, g. 12, 15, 18. **STUDYJNE ATLANTIC** — Rywalka (fr) od l. 15, g. 15.30 Ludzie godni szacunku (wł) od l. 18 g. 17.30, 19.30.

OKSYWIE MEWA — Biały baszłyk (radz) od l. 12, g. 19.

OBŁUŻE MARYNARZ — Czyś nie dobija się koni (USA) od l. 15, g. 17 19.15.

ORŁOWO NEPTUN — Czy pasujemy do siebie kochanie (czes) bez ogr., Taśmy prawdy (USA) od l. 15.

GRABOWEK FALA — Jak rozpętałem II wojnę światową (pol) bez ogr g. 15 Nie ma dymu bez ognia (fr) od l. 18, g. 17.45, 20.

CHYLONIA PROMIEŃ — Baśń o lasnym sokole (radz) b. o., g. 15. Chinatown (USA) od l. 16, g. 17, 19.

RUMIA AURORA — Weronika w w Krainie Czarów (rum) bez ogr. g. 16. Szczęśliwego Nowego Roku (fr) od l. 18, g. 18 20 15.

PRUSZCZ KRAKUS — Zorro (fr) bez ogr., g. 17, 19.15.

TCZEW WISŁA — Zindy, chłopiec z bagien (meks) bez ogr., g. 16 Klatka (fr) od l. 15, g. 18, 20.

WEJHEROWO ŚWIT — Dzieci lwicy z buszu (ang) bez ogr., g. 16. Blizna (pol) od l. 15, g. 18, 20.

OPRF zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze kin.

RADIO

ŚRODA — 5 stycznia

PROGRAM LOKALNY

16.40 — Przegląd aktualności Wybrzeża, 16.55 — Komentarz aktualny, 17.00 — 18.25 — Róża Wiatrów — mag. słowno - muzyczny Red. Publicystyki.

PROGRAM IV

15.05 — Promenada, przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą, 15.35 — Najciekawsze moim zdaniem, 15.55 — Aktualności kulturalne, 16.00 — Wiadomości, 16.05 — Utwory Karola Szymanowskiego, 18.25 — O zdrowie człowieka — „Ciszej więc bezpieczniej", 18.40 — Spotkania z historią, 19.00 — Ekonomia na co dzień, 19.15 — 14 lekcja języka hiszpańskiego, 19.30 — „Studio stereo zaprasza", 22.15 — Tajemnice materii, 22.30 — Nie zapomniane melodie filmowe, 23.00 — Koniec programu i hymn.

PROGRAM I

16.06 — U przyjaciół, 16.11 — Radio Roma prezentuje, 17.00 — Radiokurier, 17.20 — Parada polskiej piosenki, 17.40 — Tematy J. Lennona i P. McCartneya w wersji instrumentalnej, 18.00 — Muzyka i aktualności, 18.25 — Nie tylko dla kierowców, 18.30 — Przeboje non - stop, 19.15 — Orkiestra „Studio S-1", 19.40 — Mistrzowie nastroju, 20.05 — Naukowcy — rolnikom, 20.20 — Przeboje minionego roku, 21.05 — Kronika sportowa i Komunikat Totalizatora Sportowego, 21.18 — Koncert chopinowski — Samson Francois, 22.30 — Duety instrumentalne, 22.30 — Ludzie epoki — obyczaje, 22.45 — Muzyczny kącik wspomnień, 23.10 — Korespondencja z zagranicy, 23.15 — Koncert symfoniczny muzyki polskiej.

PROGRAM II

20.30 — Koncert z nagrań Wielkiej Ork. Symfonicznej, 22.00 — Z najcenniejszych kart muzyki polskiej, 22.30 — Magazyn studencki, 23.30 — Wiadomości, 23.35 — Co słychać w świecie, 23.40 — Z najcenniejszych kart muzyki polskiej.

PROGRAM III

15.00 — Ekspresem przez świat, 15.05 — Program dnia, 15.10 — Z autorskiej płyty Steve Hacketta, 15.30 — Herbatka przy samowarze, 15.50 — Sezam pod Trójką, 16.00 — Rozszyfrowujemy piosenki, 16.20 — Dawnych orkiestr czar, 16.45 — Nasz rok 77, 17.00 — Ekspresem przez świat, 17.05 — Muzyczna poczta UKF, 17.40 — Źródło — reportaż, 18.00 — Muzykobranie, 18.30 — Polityka dla wszystkich, 18.45 — Aktualności muzyczne z Paryża, 19.00 — Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym, 19.35 — Ekspresem przez świat, 19.30 — Opera tygodnia, 19.50 — „Śmierć w dzielnicy St. Pauli" — 23 odc. powieści, 20.00 — Fonoteka XX wieku, 20.40 — Na poboczu wielkiej polityki, 20.50 — Dwie wersje piosenki „Od dalenie", 21.00 — Rozrywkowa, 22.00 — Fakty dnia, 22.08 — Gwiazda siedmiu wieczorów, 22.15 — Trzy kwadranse jazzu, 23.00 — Swoje ulubione wiersze, 23.05 — Czas relaksu, 23.45 — Program na czwartek, 23.50 — Na dobranoc śpiewa Czesław Niemen, 24.00 — Koniec programu i hymn.

TELEWIZJA

ŚRODA — 5 stycznia

PROGRAM I

16.30 — Dziennik (kolor)
16.40 — Obiektyw — prog. woj. wrocławskiego, jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego
17.00 — Dla dzieci: Entliczek słowniczek (kolor)
17.30 — Losowanie Małego Lotka
17.45 — Lektury Pegaza
18.00 — Konsylium — cz. 1
18.30 — Kręgi na wodzie — recital piosenkarski Edwarda Chila ZSRR (kolor)
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.40 — Filmy Bergmana — Namiętność — film prod. szwedzkiej (kolor)
22.25 — Konsylium cz. 2
22.40 — Dziennik (kolor)

PROGRAM II

16.35 — Program dnia
16.40 — Liga pięciu — Teleturniej
17.10 — Dla młodych widzów — Decyzje piętnastolatków
17.45 — David Copperfield — odc. 1 filmu prod. ang., reż. Jean Craft (kolor)
18.40 — PANORAMA — mag. inf.
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.40 — Operowe qui pro quo — progr. muzyczny (kolor)
21.30 — Magazyn lotniczy
22.00 — 24 godziny (kolor)
22.10 — Fiele Majsary — Telewizyjna wersja operetki uzbeckiej (kolor)
22.45 — NURT — Matematyka — Pogłębianie znajomości o ułamkach

CZWARTEK — 6 stycznia

PROGRAM I

16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik (kolor)
16.40 — Obiektyw: program woj. warszawskiego
17.00 — Dla młodych widzów: Turniej z bratkiem
18.00 — Poligon (kolor)
18.20 — Studio Sport — Sprawozdanie z Bischofshofen — w programie Turniej Czterech Skoczni (kolor)
18.50 — Radzimy rolnikom
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.40 — Kojak — ser. fab. film prod. USA) odc. 1 pt. Biały proszek (kolor)
21.40 — Pegaz (kolor)
22.25 — Serenady wieczorne — program rozrywkowy
22.45 — Dziennik (kolor)

PROGRAM OŚWIATOWY

6.00 — TV Szkoła Średnia — Historia — lekcja 8. Tajemnice średniowiecznych mędrców
6.30 — TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin — lekcja 12 Użytkowanie i konserwacja urządzeń melioracyjnych
10.00 — Dla szkół: Historia kl. 6 — Na dworze Zygmuntów
11.05 — Dla szkół: Język polski, kl. 7 — Juliusz Słowacki
12.20 — Dla młodych widzów — Decyzje piętnastolatków
12.55 — Dla szkół: Język polski kl. 2—4 lic. — Ballada
13.45 — TV Technikum Rolnicze — Chemia — lekcja powt.
14.30 — TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa — lekcja 32 — Zbiór zbóż kombajnami

DYŻURY

OSTRE DYŻURY PEŁNIĄ: Klinika Chirurgii Ogólnej II Instytutu Chirurgii AM w Gdańsku z III Kliniką Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Prof. Kieturakisa 1.

Stałe dyżury nocne pełnią: Gdańsk ul. Jaskółcza 16; Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 35; al. Grunwaldzka 30/32; Oliwa, ul. Bitwy Oliwskiej 34; Gdańsk-Przymorze, ul. Obrońców Wybrzeża 2; Sopot, ul. Grunwaldzka 64; Gdynia, ul. Śląska 42.

Recepty na środki odurzające realizują apteki: Gdańsk, al. Zwycięstwa 35; Sopot, Grunwaldzka 64; Przymorze, Obrońców Wybrzeża 2; Gdynia, Śląska 42.

TELEFON ZAUFANIA — ANONIMOWY PRZYJACIEL — tel. 31-00-00 w godz. 16—6.

NUMERY TELEFONÓW ALARMOWYCH komend straży pożarnych: Gdańsk, Sopot, Gdynia, Pruszcz Gdański — 998; Tczew, Wejherowo — 98.